

**Nieugięty front  
OBROŃCÓW  
POKOJU**  
pokrzyżuje  
plany  
ludobójców  
atomowych

# GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 5 zł

CZY  
TEL  
NIK

Rok VI A B - C

Poznań, sobota 23 września 1950 r.

Nr 262 (2001)

## Dokumenty, które demaskują agresorów

### Już w 1948 roku

### rząd Li Syn-Mana razem z imperialistami amerykańskimi planował agresję przeciw ZSRR i Chinom Ludowym

PEKIN (PAP). Wychodzący w Phenianie dziennik „Nodon Sinmun” rozpoczął publikację dokumentów, znalezionych w archiwum marionetkowego rządu południowo-koreańskiego. Dokumenty te demaskują czynione przez marionetkowy rząd południowo-koreański przy aktywnym poparciu kół rządzących USA przygotowania do zbrojnej napaści na Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną.

Dnia 19 września dziennik „Nodon Sinmun” ogłosił pismo doradcy lisymanowskiego do spraw polityki zagranicznej — Pen Ku-Ena, wystosowane do Li Syn-Mana 3 grudnia 1948 r. Pismo to brzmi jak następuje:

Drogi Panie Prezydencie! Otrzymałem dziś Pana radiogram i niniejszym wyrażam podziękowanie za to, że pozostał mi pan czas na leczenie rany, odkładając do wcześniej wiosny mój przyjazd, abym mógł służyć panu i krajowi.

Odnosnie spraw międzynarodowych i walki z niebezpieczeństwem komunistycznym w Korei i Chinach, pozwolę sobie powtórzyć to, o czym pisałem na ten temat wcześniej, a mianowicie — kości zostały rzucone. Azja Wschodnia tak jak i każda inna część świata, której zagraża bezpośrednio niebezpieczeństwo, albo musi bez sprzeciwu ulec komunistom, albo przygotować się do walki o swe istnienie. W imię tej walki każdy uczywy patriota w Ameryce, Korei, Japonii i Chinach winien oddać w ofierze siebie i swą pracę.

Aby jednak doprowadzić czekającą nas walkę do zwycięskiego końca, siły obrony — armie Ameryki, Japonii, Chin

### Ofiarna praca robotników w SEULU

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS z Phenianu, robotnicy 126 przedsiębiorstw przemysłowych Seulu na masowych wiecach i zebraniach, w których wzięło udział ponad 30 tysięcy osób, postanowili przyłączyć się do powszechnej akcji robotników wyzwolonych rejonów Korei Południowej rozwijania współzawodnictwa i odbudowy zniszczonych przez lotnictwo amerykańskie zakładów. Nie bacząc na systematyczne naloty, robotnicy Seulu w 100 proc. stawiają się do pracy, znacznie podnosząc wydajność pracy.

wicie — Japończycy winni posuwać się wzdłuż łuku północno-wschodniego i przejść przez Władywostok, — armia koreańska i amerykańska po wyzwoleniu naszego terytorium północnego powinny przejść przez Półwysep Laotański i dotrzeć do Charbinu, — odrodzona chińska armia nacjonalistyczna winna odzyskać utracone przez Chiny terytoria z prowincji Laotung włącznie.

Po zwycięskim zakończeniu wojny armia koreańska i amerykańska powinny okupować Mandżurię do czasu całkowitego pokrycia wydatków związanych z wyzwoleniem. Droga rozwoju zasobów naturalnych tej części Azji Wschodniej przy pomocy zjednoczonych kapitałów i siły roboczej Mandżurii, Korei i Ameryki oraz do czasu ustanowienia tam demokracji i pokoju. W następnym stadium przeobrażenia Dalekiego Wschodu, Japonii powinno się zagwarantować przeważające wpływy, oddając jej Władywostok i część Syberii. W żadnym wypadku nie należy jej jednak dawać Korei lub Mandżurii z tej prostej przyczyny, że jeśli dopuści się do tego, by Japonia znowu stała się narodem imperialistycznym, odrodzi się jej duch zemsty, który rozpał serca Japończyków. Japonia starałaby się wówczas zwolnić od poniżającej kapitulacji i znowu próbowałaby ujarzmić świat. Jeśli ta potencjalna groźba nie ma stać się rzeczywistością, należy uczynić Koreę i Chiny równie silnymi jak Japonia, aby wzajemnie równoważyły się one i hamowały i aby w wypadku napaści Rosji wszystkie trzy kraje współpracując z Ameryką, mogły stworzyć jedną twierdzę. Posiada pan niewątpliwie lepszy od mego plan dotyczący przyszłego losu Azji. Ponownie jednak precyzuję ten punkt widzenia, abym ja, a nie pan — najwyższy kierownik 30 milionów Koreańczyków w wypadku

ujawnienia naszych planów przez wrogów stał się obiektem ich ataków i szyderstw.

Szczerze panu oddany  
(—) Pen Ku-En

Dziennik „Nodon Sinmun” opublikował również tekst i fotograficzną odbitkę następującego pisma „prezydenta” Korei Południowej Li Syn-Mana z dnia 1 kwietnia 1949 roku do jego specjalnego przedstawiciela w Stanach Zjednoczonych Czo Bion-Oka:

Drogi doktorze Czo! Sądę, że radiogram pana dotyczący (Ciąg dalszy na str. 2)

### II Wszechzwiązkowa Konferencja Obronców Pokoju w ZSRR

MOSKWA (PAP). Prezydium radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju postanowiło zwołać II Wszechzwiązkową Konferencję Zwolenników Pokoju w dniach 16 do 17 października bież. roku w Moskwie w sali kolumnowej Domu Związków Zawodowych.

W konferencji wezmą udział przedstawiciele organizacji związkowych, kobiecych, młodzieżowych, sportowych, naukowych i innych organizacji społecznych.

### Przed Wojewódzką Konferencją Obronców Pokoju w Poznaniu

W dniu jutrzejszym o godz. 10 odbędzie się w auli Akademii Handlowej w Poznaniu I Wojewódzka Konferencja Obronców Pokoju z udziałem członka Prezydium Krajowego Komitetu Obronców Pokoju.

Konferencja, na którą przybędą liczni delegaci — uczestnicy I Polskiego Kongresu Pokoju w Warszawie i przedstawiciele całego społeczeństwa wielkopolskiego, jako ważny moment w historii polskiego ruchu obrony pokoju stanowić będzie nowy etap walki Wielkopolan, włączających się coraz bardziej zdecydowanie w ogólnonarodowy nurt walki o trwałą pokój na świecie.

Konferencję zagał przewodniczący WKOP prof. dr Kazimierz Ajdukiewicz. Delegaci na Kongres w Warszawie w sprawozdawczych referatach z przebiegu obrad I Polskiego Kongresu Obronców Pokoju zaznajomią uczestników Konferencji z dotychczasowym wkładem pracy narodu polskiego w ogólnonarodowe dzieło walki z podżegaczami wojennymi oraz przekażą zebranych program dalszej pracy i nowe zadania narodu polskiego w tej walce, wytyczone przez czołowych bojowników pokoju na Kongresie.

Uczestnicy Konferencji wybiorą także nowe władze Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju powierzając im kierownictwo pracy pokojowej, w której czynny udział wezmą najszersze rzesze społeczeństwa poznańskiego.

### Nowe zobowiązania produkcyjne załogi Tartaku i Fabryki Wełny Drzewnej w Miałach

Praca Tartaku i Fabryki Wełny Drzewnej w Miałach, pow. czarnkowskiego nabiera coraz wyraźniej charakteru socjalistycznego. Świadoma wielkich celów postawa robotników zakładu ułatwia wykonanie zadań produkcyjnych i tym samym gwarantuje realizację planu 6 letniego.

Podjęcie i konsekwentne wykonywanie zobowiązań, częste przekraczanie planów produkcyjnych, stosowanie dobrej rozwiniętego współzawodnictwa pracy, wysoki poziom uświadomienia społecznego i ideologicznego wśród robotników — oto elementy stawiające Tartak i Fabrykę Wełny Drzewnej w Miałach w rzędzie wzorowych zakładów przemysłu drzewnego Wielkopolski.

Na ostatniej naradzie wytwórczej załoga warsztatu mechanicznego w osobach: Edmundą Hinza, Czesława Krugliki, Stanisława Dębskiego, Tomasza Białka, Klemensa Nawrota, Pawła i Henryka Mądrowskich — podjęła nowe zobowiązanie. Dla uczczenia I Polskie-

go Kongresu Pokoju i zmanifestowania serdecznych uczuć d'a bohaterskiego narodu koreańskiego uchwalono przeprowadzić kapitalny remont i ustawić na fundamencie 2 nowoczesne wełniarki. Ponadto robotnicy zakładu zobowiązali się wmontować prasę do wełny drzewnej i piłę wahadłową służącą do cięcia surowca na wyrób wełny drzewnej — w terminie do 31 października br.

Dzięki dobrze postawionemu współzawodnictwu grupowemu, w którym produkuje w hali traków obsługa traka nr 1 — Edmund Sekuterski i traka nr 2 — Polikarp Stochaj, a w Fabryce Wełny Drzewnej brygada Franciszka Walocha, zdolna przekroczyć w sierpniu plan produkcyjny. Plan przetarcia i przerobu w hali traków wykonano w 115%, a w Fabryce Wełny Drzewnej w 148%.

Kierownictwo zakładu jest zadowolone z postawy załogi i wyraża przekonanie, że wypełni ona zadania produkcyjne, przyczyniając się tym samym do wykonania planu 6-letniego.

St. Surma  
korespondent „Głosu”

### Koreańska Armia Ludowa zdobyła 23 czołgi i mnóstwo amunicji

#### Zaciekle walki na wszystkich frontach trwają

PEKIN (PAP). Ogłoszony w Phenianie 21 września rano komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej Armii Ludowej donosi, że w rejonie Shanu jednostki Armii Ludowej odparując kontrataki wojsk amerykańskich, prowadzą zaciekle walki, zadając nieprzyjacielowi poważne straty. W walkach na tym odcinku frontu nieprzyjacieli stracił w ciągu ostatnich dni 2 tysiące żołnierzy i oficerów w zabitych i rannych.

Wojska ludowe zdobyły 8 czołgów, ponad 20 dział 105 m/m, 16 dział 81 m/m, 25 dział 60 m/m, 8 dział przeciwlotniczych, ponad 70 ciężkich karabinów maszynowych, ponad 80 lekkich karabinów maszynowych, 22 przeciwlotnicze karabiny maszynowe, ponad 200 samochodów i znaczną ilość innego sprzętu wojennego.

PEKIN (PAP). Ogłoszony w Phenianie 21 września wieczorem komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej Armii Ludowej donosi, że jednostki Armii Ludowej toczą na wszystkich frontach zaciekle walki i odparują kontratak wojsk nieprzyjacielskich. Na północ i południowy zachód od Taegu oddziały Armii Ludowej odparują liczne kontrataki nieprzyjaciela, zadając mu dotkliwe straty.

W walkach w tym rejonie wojska ludowe wzięły do niewoli ponad 50 nieprzyjacieli-

skich żołnierzy i oficerów oraz zdobyły 15 czołgów, 15 dział 81 m/m, 10 dział raketowych, 5 działek przeciwpancernych, przeszło 40 ciężkich karabinów maszynowych, 50 lekkich karabinów maszynowych oraz znaczną ilość innej broni i amunicji. Artyleria przeciwlotnicza Armii Ludowej straciła 4 samoloty amerykańskie.

W rejonie Inczon oddziały Armii Ludowej toczą uporczywe walki obronne z amerykańskimi jednostkami desantowymi

### Plan 6-letni na swoim odcinku realizuje GRN w Buku

Przebudowa życia gospodarczego i społecznego w planie 6-letnim stawia przed terenowymi Radami Narodowymi poważne zadania. Za pośrednictwem Rad Rząd nasz realizuje wielkie plany uspołecznienia wsi polskiej. Wykonanie zadań wymaga od Rad Narodowych zajęcia się sprawą melioracji terenu, budowy dróg, rozbudowy placówek kulturalno-oświatowych itp.

Dłatego Prezydium Gm. Rady Narodowej w Buku, po przeanalizowaniu potrzeb terenu, przystąpiło do wykonania szeregu prac objętych planem. Już od maja br. buduje się nową drogę, która połączy Buk z Otuszem. Koszt jednego km wyniesie 4.498.000 zł, Roboty zostaną

ukończone w 1952 r. W roku bież. przewiduje się oddanie do użytku nowej remizy strażackiej w Szewcach. W ramach prac melioracyjnych, zbudowanych zostanie 8 nowych przepustów drogowych. Dodać należy, że gmina wykonała czyn melioracyjny w 100%.

Budowa socjalizmu oznacza także likwidację sprzeczności i różnic między miastem a wsią. Na odcinku oświatowym oznacza to likwidację upośledzenia wsi w dziedzinie kultury i oświaty.

Realizując powyższe zadania GRN przeznaczają w swym budżecie sumę 2.680.000 zł na rozbudowę i potrzeby ośrodków kulturalno-oświatowych, (Bpe)

### DELEGACJA RADZIECKA w ONZ

#### wzywa mocarstwa świata do usunięcia groźby nowej wojny i utrwalenia pokoju

FLUSHING MEADOWS (PAP). Na śródownym porannym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych dokonano wyboru 7 wiceprzewodniczących Zgromadzenia oraz przewodniczących 6 komisji.

52 głosami na stanowisko przewodniczącego komisji politycznej wybrano delegata Kolumbii Roberto Urdaneta Arbelaeza, którego kandydaturę wysunęła Kanada.

Przewodniczącym komisji gospodarczej i finansowej został bez głosowania — wobec braku innych kandydatów — delegat Kuby dr Gustavo Gutierrez.

Na przewodniczącego komisji społecznej wybrano przedstawiciela Holandii van Heuven Goedharta.

Na przewodniczącego komisji powierniczej Francja wysunęła kandydaturę przedstawiciela Syjamu Waithayankona.

Przewodniczącym komisji administracyjnej i budżetowej został wybrany bez głosowania przedstawiciel Indii Jam Saheb Nawanagar.

Przewodniczącym komisji prawnej został delegat czeskosłowacki Outrata.

Wiceprzewodniczącymi Zgromadzenia Ogólnego zostali — w kolejności uzyskanych głosów przedstawiciele: USA (58), Zjednoczonego Królestwa (57), Francji (57), Związku Radzieckiego (51), Kuomintangu (45), Wenezueli (41), Australii (30)

Przewodniczącym Zgromadzenia, jego zastępcy oraz przewodniczący poszczególnych komisji weszli w skład tzw. komisji ogólnej.

Na popołudniowym plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego rozpoczęły się ogólne debaty.

Jako pierwszy przemawiał przedstawiciel Brazylii de Freitas Valle. Przemówienie było pełne sprzeczności i mglistych sformułowań w rzeczywistości

Min. Woszyński  
przedstawia  
na V sesji  
Ogólnego  
Zgromadzenia ONZ  
deklarację ZSRR

miało przygotować grunt pod próby podważenia zasady jednomyślności w Radzie Bezpieczeństwa. Mówiąc o rzekomym „nadużywaniu” tzw. „prawa weta” w Radzie Bezpieczeństwa, delegat Brazylii zmuszony był jednak przyznać, że bez ryzyka nie można ograniczać pełnomocnictw Rady gdyż jest ona organem pełnomocnym, odpowiedzialnym za utrzymanie pokoju.

#### Przemówienie Achesona

Z kolei zabrał głos przedstawiciel USA Acheson, który sformułował wnioski amerykańskie, zmierzające do podważenia zasady jednomyślności w Radzie Bezpieczeństwa przez rozszerzenie pełnomocnictw Zgromadzenia Ogólnego kosztem uprawnień Rady. Wnioski swe Acheson ujął w czterech punktach.

Punkt pierwszy przewiduje zwołanie nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego w ciągu

(Ciąg dalszy na str. 2)

# Deklaracja Związku Radzieckiego w ONZ

## wzywa mocarstwa świata do utrwalenia pokoju

(Ciąg dalszy ze str. 1)

gu 24 godzin, jeśli Rada Bezpieczeństwa nie zdoła podjąć odpowiednich kroków „w związku z pogwałceniem pokoju lub aktem agresji”.

Punkt drugi zakłada utworzenie „oddziału bezpieczeństwa” rzekomo dla „obserwacji i przedkładania sprawozdań z każdego okręgu, w którym istnieje niebezpieczeństwo konfliktu międzynarodowego”.

W myśl punktu trzeciego członkowie ONZ zobowiązują się do wyznaczania kontyngentów wojskowych dla akcji, podejmowanych „z polecenia ONZ”. Acheson nie wspominał oczywiście, że „polecenia te” byłyby faktycznie poleceniami Stanów Zjednoczonych, gdyż w Zgromadzeniu, jak wiadomo,

disponują one całkowicie wolną sobie większością.

Punkt czwarty domaga się utworzenia przez Zgromadzenie Ogólne komisji „dla badania i przedstawiania sprawozdań o środkach, które Narody Zjednoczone mogłyby wykorzystać” dla tzw. akcji zbiorowych, nie wyłączając sił zbrojnych.

Acheson nie pominął oczywiście okazji dla oszczerczych wypadków pod adresem Związku Radzieckiego, oskarżając go m. in. gośłownie o prowadzenie polityki, która ma rzekomo uniemożliwić stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

W zakończeniu Acheson zaproponował, aby sprawa Formozy została włączona do porządku dziennego Zgromadzenia Ogólnego.

nia energii atomowej dla celów wojennych;

Stwierdzając, że obecne wydarzenia w Korei i w innych okęgach Oceanu Spokojnego z nową siłą potwierdzają wyjątkową wagę i aktualność dla pokoju i bezpieczeństwa narodów — sprawy połączenia dla tych celów wysiłków pięciu mocarstw — stałych członków Rady Bezpieczeństwa, ponoszących szczególną odpowiedzialność za utrzymanie międzynarodowego pokoju.

Zgromadzenie ogólne postanawia przyjąć następującą deklarację:

**I** Zgromadzenie Ogólne pojęcia prowadzoną w szeregu krajów propagandę na rzecz nowej wojny i wzywa wszystkie państwa, aby w swych krajach zabroniły tego rodzaju propagandy, a winowajców pociągnęły do odpowiedzialności.

**II** Zgromadzenie Ogólne, uznając stosowanie broni atomowej jako oręża agresji i masowej zagłady ludzi za sprzeczne z sumieniem i honorem narodów, za nie dające się pogodzić z przynależnością do Organizacji Narodów Zjednoczonych, ogłasza o bezwarunkowym zakazie broni atomowej i rozciągnięciu surowej kontroli międzynarodowej nad ści-

śłym i bezwarunkowym wykonaniem tego zakazu.

Zgromadzenie Ogólne ogłasza jednocześnie, iż rząd, który pierwszy zastosuje przeciwko jakemukolwiek krajowi broń atomową lub jakiś inny środek masowej zagłady ludzi, popełni zbrodnię przeciw ludzkości i będzie traktowany jako zbrodniarz wojenny.

**III** Zgromadzenie Ogólne, kierując się koniecznością utrwalenia pokoju i uwzględniając szczególną odpowiedzialność stałych członków Rady Bezpieczeństwa w dziele zapewnienia pokoju, jednoznacznie wyraża życzenie:

**A** aby Stany Zjednoczone Ameryki, Wielka Brytania, Francja, Chiny i Związek Radziecki połączyły swe pokojowe wysiłki i zawarły między sobą pakt w sprawie utrwalenia pokoju;

**B** aby te wielkie mocarstwa w ciągu roku 1950 zredukowały o 1/3 obecne swe siły zbrojne (wojska lądowe, lotnictwo wojskowe wszystkich typów, marynarkę wojenną), z tym, by sprawa dalszej redukcji sił zbrojnych została rozpatrzona na jednej z najbliższych sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Minister Wyszynski wezwał w zakończeniu Zgromadzenia Ogólnego, aby zdecydowanie kroczono drogą pokoju i zacieśniano współpracę między narodami.

Przemówienie delegata Peru — Belaunde, który poparł stanowisko USA, zakończyło środowe posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

## Przemówienie min. Wyszynskiego

Po Achesonie przemawiał szef delegacji radzieckiej minister Wyszynski.

Zgromadzenie Ogólne — powiedział Wyszynski — rozpoczęła swą pracę od ogólnej dyskusji, w której podsumowuje się zwykłe wyniki działalności ONZ za rok ubiegły oraz nakreśla nowe zadania i sposoby ich rozwiązania. Tego rodzaju wymiana poglądów sprzyja nawiązaniu lepszemu zrozumieniu między delegacjami i jest pożyteczna z punktu widzenia opracowania programu, który przyczyniłby się do połączenia naszych sił dla realizacji wspólnych, uzgodnionych uchwał.

Sekretarz stanu USA — ciągnął dalej Wyszynski — nie cofnął się przed brutalnym atakowaniem Związku Radzieckiego, usiłując wciągnąć nas na drogę, która nie ma nic wspólnego z zadaniami, jakie stoją przed Zgromadzeniem Ogólnym, zwłaszcza w obecnej sytuacji międzynarodowej, wymagającej wyjątkowo odpowiedzialnego stosunku do spraw międzynarodowych i do własnych słów. Delegacja radziecka nie pójdzie tą drogą. Uważamy, że obecnie jest rzeczą ważniejszą i bardziej konieczną skupić uwagę na głównym celu, dla którego zebrałyśmy się na V sesji Zgromadzenia Ogólnego, skupić uwagę na tym temacie, który bezpośrednio i jak najściślej związany jest z odpowiedzialnością na pytanie, co powinno uczynić w obecnej sytuacji międzynarodowej Zgromadzenie Ogólne i wszyscy, którzy uczciwie i szczerze pragną wypełnić swój obowiązek, odpowiedzieć jasno i zdecydowanie na kategorię wezwania milionów ludzi,

nienawidzących wojny i pragnących pokoju.

Min. Wyszynski podkreślił, że Związek Radziecki zawsze przywiązywał i nadal przywiązuje duże znaczenie do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Przypomniał on oświadczenie Generalissimusa Stalina, że Związek Radziecki uważa ONZ za poważne narzędzie utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

W zakończeniu swego przemówienia Wyszynski oświadczył:

W celu utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów oraz usunięcia groźby wojny delegacja radziecka, z polecenia rządu ZSRR wniosła na rozpatrzenie Zgromadzenia Ogólnego następującą deklarację:

„Biorąc pod uwagę, że jednym z najważniejszych zadań Organizacji Narodów Zjednoczonych jest utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, umocnienie i rozwój przyjaznych stosunków między narodami i współpraca między nimi w rozwiązywaniu problemów międzynarodowych.

Wyrażając niezłomną wolę zapobieżenia groźbie nowej wojny i podzielając nieugiętą wolę pokoju, ożywiający narody, które wyraziły to swoje dążenie setkami milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim;

Uważając za najcięższą międzynarodową zbrodnię przeciwko ludzkości stosowanie broni atomowej oraz innych środków masowej zagłady ludzi i kierując się przy tym jednoznacznie powziętą w roku 1946 przez Zgromadzenie Ogólne uchwałą o konieczności zakazu używa-

# Dokumenty, które demaskują agresorów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

celowości jawnego zwrócenia się o pomoc wojskową był całkowicie w czasie. Jednakże nie chciałem działać w tej sprawie otwarcie w obawie, że mogłoby to zaszkodzić pewnym poufnyim krokom, podjętym przez Muccio (ambasador Stanów Zjednoczonych w Korei Południowej — przyp. red.), który według uzyskanych informacji otrzymał coś nie coś, gdy odwiedził mnie wraz z p. Drumrightem (doradca amerykański przy marionetkowym rządzie Li Syn-Mana — przyp. red.). Zapytałem go spokojnie, jak przedstawiają się sprawy i otrzymałem następującą odpowiedź:

„Pomoc militarna przyznana i prezydent podpisał odpowiedni dokument”. Nie wiem, czy miał on na myśli podpisanie przez prezydenta projektu ustawy o pomocy wojskowej, czy też układ o pomocy gospodarczej. Następnie oświadczył on, że publiczne zwrócenie się o dalszą pomoc wojskową może zaszkodzić temu planowi.

To, co ja i pan usiłujemy uczynić, zmierza do tego, aby przekonać świat, że wcale nie jesteśmy tak głupi jak o nas myślał. Powinniśmy dowieść, że potrafimy dać sobie radę ze swymi własnymi sprawami równie dobrze, jak każdy inny dobrze zorganizowany naród. Właśnie w tym kierunku należy prowadzić propagandę. Amerykanie coraz lepiej nas poznają i z każdym dniem coraz wyżej ceną nasze siły i nasze możliwości. Dopóki jednak nie będziemy pewni poparcia niektórych wpływowych dzienników amerykańskich, byłoby rzeczą wielce ryzykowną zwracać się otwarcie z prośbą o sprzęt wojenny i amunicję. Właśnie dlatego uważałem za celowe, aby misja pana była poufna.

Jednocześnie chciałbym panu wyjaśnić, dlaczego nie powinniśmy odczuwać nieśmiałości, gdy przedstawiamy nasz punkt widzenia w tej sprawie odpowiednim władzom. W wyniku warunków, które stworzyły dla nas same wielkie mocarstwa, potrzebujemy więcej uzbrojenia i ekwipunku, niż jakikolwiek inny kraj. Równocześnie dla Stanów Zjednoczonych jest rzeczą bardziej celową nas uzbrajać, niż jakikolwiek inny naród. Biorąc pod uwagę zobowiązania Stanów Zjednoczonych wobec nas, mamy większe podstawy do ża-

dania broni, niż jakikolwiek inny naród.

Możemy przy pomocy dokumentów dowieść, że przewidujemy nadciągające wydarzenia i ostrzegamy przed powtórzeniem dawnych błędów. Bez względu na to, czy rozumieją to nasi amerykańscy przyjaciele, czy też nie, naszym obowiązkiem jest ich ostrzec. Uważam, że powinien pan szczerze i w sposób ściśle poufny o mówić tę sytuację z wysoko postawionymi osobistościami oficjalnymi ONZ i Stanów Zjednoczonych. Ściśle poufnie proszę ich zawiadomić o naszych planach zjednoczenia północy i południa. W istocie rzeczy jesteśmy przygotowani do zjednoczenia już obecnie i to przygotowani pod każdym względem z wyjątkiem jednego: odczuwamy brak broni i ekwipunku.

Jeśli chodzi o wypędzenie komunistów, to ludność cywilna na północy przyłączy się do nas. Nasi zwolennicy są zupełnie gotowi do uczynienia bez naszej pomocy. Proszę, by dał im sygnał przez radio, albo w inny poufny sposób oraz wyznaczyć dzień i godzinę. Faktycznie żądają oni, abyśmy to uczynili, jednakże my nalegamy, aby poczekali, z tej prostej przyczyny, że nie mamy dostatecznej ilości broni i amunicji. Musimy mieć dostateczne siły zbrojne, aby ruszyć na północ, zjednoczyć się ze znajdującą się tam oddaną nam armią, odsunąć żelazną kurtynę od 38 równoleżnika do rzeki Jaluczian i tam bronić granicy. Dla tej operacji konieczne są dwa okręty wojenne o pojemności 8 tysięcy ton każdy z ciężkimi działami dla obrony rzeki Jaluczian i Tumin.

Niezbędne są nam szybkie statki patrolowe dla obrony brzegów przeciwko komunistycznemu ruchowi podziemnemu. Musimy mieć 200 tysięcy wyszkolonych i zorganizowanych żołnierzy dla obrony granicy północnej. Niezbędne są samoloty i działa przeciwlotnicze. Wszystko to jest dla nas obecnie konieczne.

Niektórzy Amerykanie niepokoją się z powodu braku techniczne wyszkolonych ludzi, lecz nie wiedzą oni, że mamy 10 do 12 lotników, którzy byli najlepszymi lotnikami Japonii. Trzech z nich uważano za najlepszych lotników na całym Dalekim Wschodzie. Ma-

## Przyjaźń

narodu polskiego i radzieckiego  
krzepnie w walce o pokój

## Jeszcze jeden przejaw potęgi i polityki pokojowej ZSRR

HISTORYCZNA UCHWAŁA RADY MINISTRÓW  
w sprawie budowy wielkiego systemu hydroenergetycznego na Ukrainie

MOSKWA (PAP). W ślad za uchwałą Rady Ministrów ZSRR, w sprawie budowy gigantycznych elektrowni nadwołżańskich oraz głównego Kanału Turkmęńskiego, rząd radziecki powziął uchwałę, która stanowi nową świadectwo potęgi i pokojowej polityki Związku Radzieckiego, nowe ogniwo w genialnym stalinowskim planie przeobrażenia przyrody i zbudowania komunizmu.

Rada Ministrów ZSRR powzięła uchwałę o zbudowaniu potężnej sieci hydroenergetycznej i irygacyjnej. System ten umożliwi nawodnienie i irygację 3 200 000 ha ziemi w południowych rejonach Ukrainy i w północnych rejonach Krymu oraz stworzenie nowej bazy energetycznej na Dnieprze dla zapotrzerania w energię elektryczną rolnictwa i przemysłu.

W dolnym biegu Dniepru, w

pobliżu miasta Kachowka zostanie zbudowana elektrownia wodna o mocy 250 000 kW, która produkować będzie rocznie ok. 1 200 000 000 kW/godz. energii elektrycznej, zapora wodna, wielki zbiornik wody o pojemności 14 000 000 000 m<sup>3</sup> oraz stacje pomp.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje ponadto zbudowanie mostu kolejowego przez Dniepr wzdłuż zapory kachowskiej. Zbudowany zostanie kanał północno-krymski o łącznej długości 550 km. Kanał południowo-ukraiński, który pobierać będzie wodę z Dniepru w ilości 600 do 650 m<sup>3</sup>/sek.

Uchwała Rady Ministrów ZSRR przewiduje ponadto zbudowanie pobocznych kanałów irygacyjnych o łącznej długości 300 km wraz ze stacjami pomp.

## Ponad 55 milionów zł wartości wynoszą zrealizowane zobowiązania podjęte przez poznańskie masy pracujące dla uczczenia I Polskiego Kongresu Pokoju

62 zakłady pracy spośród kilkuset z terenu woj. poznańskiego, jakie podjęły zobowiązania na cześć I Polskiego Kongresu Obrónców Pokoju nadesłały ostatnio meldunki o wykonaniu „czynów pokoju”. Zrealizowane zobowiązania tych 62 zakładów pracy, mające ogólną wartość około 29 mil. zł — dotyczą dziedziny produkcyjnych, gospodarczych i kulturalno-oświatowych oraz zostały uzyskane dzięki oszczędnościom robotników.

W realizacji zobowiązań blagą udział niemal wszyscy związkowcy. M. in. włókniarze dali ponadplanową produkcję wartości przeszło 12 mil. zł, spawacy za 7 mil. zł, metalowcy 4 mil. zł i kolejarze 2 mil. zł.

Poważną rolę odegrały zaangażowane przez robotników „warty pokoju”, w ramach których sami np. poligraficy dali ponadprogramową produkcję wartości przeszło ćwierć miliona zł. Robotnicy leśni, odcieżowcy i spółdzielcy zaoszczędzili ponad milion zł.

Wartość prac kulturalno-oświatowych, wykonanych przez naukowców, wyraża się sumą 180 tys. zł. Kolejarze z warsztatów mechanicznych nr 12 dokonali na cześć Kongresu Pokoju jednej ponadplanowej naprawy parowozu oraz przeprowadzili dwie dodatkowe rewizje wagonów osobowych. Załoga Wytwórni Polskiego Monopolu Tytoniowego w Poznaniu dała ponadplanową produkcję za około 70 tys. zł. Robotnicy Zakładów im. Stalina wyprodukowali dodatkowo pięć kapsli do parowozu, wartości około 200 tys. zł. 7 ton różnych odlewów oraz 1 tonę nitów. Robotnicy Oddziału IV Państw. Przedsiębiorstwa Budowlanego zaoszczędzi 250 tysięcy złotych przy budowie jeziora Maltańskiego. Zatrudnieni w nowej elektrowni robotnicy budowlani PPB zaoszczędzili 25 tys. zł. Pracujący przy budowie kolektora tynkarze wykonali na cześć Kongresu Pokoju zamiast 180—200 proc. normy, zaś fliszarce zamiast 200 — 250 procent normy.

my kapitanów, którzy mogą prowadzić nasze statki handlowe. Do naszej armii możemy w krótkim okresie czasu zmobilizować 200 tysięcy osób. Mamy kilkaset tysięcy żołnierzy, którzy byli powołani do armii w czasie wojny. Są to weterani wojenni. Japończycy trzymali ich na pierwszej linii frontu i wielu ich towarzyszy zginęło na wyspach Oceanu Spokojnego i w czasie walk w Mandzurii. Większość oficerów kształciła się w japońskich uczelniach. Naród wie o nich bardzo mało, ponieważ zachowują się oni bardzo skromnie w obawie, że mogą ich nazwać elementami projapońskimi. Są to lojalni obywatele, gotowi oddać swe życie za kraj. Jeśli otrzymamy dostateczną ilość broni, możemy ich przygotować w bardzo krótkim okresie czasu.

Wszystko co napisałem wyżej, tłumaczy panu, dlaczego pragnę utrzymać naszą korespondencję w tajemnicy. Zalecam panu również takie drogi działania, które może uzna pan za słuszne w rozmowach z oficjalnymi osobistościami Stanów Zjednoczonych i Narodów Zjednoczonych. Nasze potrzeby są wielkie. Byłoby rzeczą katastrofalną zarówno dla Korei jak i dla Stanów Zjednoczonych, gdyby nie wzięto potrzeb tych pod uwagę. Popętniony w czasie wojny błąd, a mianowicie odmowa dostarczenia Koreańczykom broni — nie powinien się powtórzyć.

Oczekuję pańskiego poufnego sprawozdania o stanowisku, z jakim pan się spotkał ze strony wysoko postawionych osobistości oficjalnych. My ze swej strony postaramy się stąd pomóc panu wszelkimi możliwymi sposobami.

Szczerze panu oddany

(—) Li Syn-Man

Dziennik opublikował odbitkę fotograficzną końcowej części powyższego listu napisanego w języku angielskim.

Dziennik „Nodon Sinmun” zamieścił również list specjalnego przedstawiciela Li Syn-Mana w Stanach Zjednoczonych Czo Bion-Oka do Li Syn-Mana z 12 października 1949 roku. Oto treść tego pisma:

Drógi panie prezydencie! Na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ toczy się gorąca dyskusja nad

tak ważnymi zagadnieniami jak problem grecki, problem kolonii włoskich, praw człowieka i wolności religijnej, problem chiński i problem kontroli nad energią atomową. Rezolucja w sprawie Korei uchwalona przez specjalną komisję polityczną, niewątpliwie zostanie przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne przytłaczającą większością głosów.

List pana do doktora Olivera (profesor amerykański wykonujący poufne polecenia Lisynmanowców w Stanach Zjednoczonych — przyp. red.) w sprawie likwidacji marionetkowego reżimu Korei Północnej przeczytałem z wielką uwagą i zainteresowaniem. Pana propozycje w obecnych warunkach stanowią jedyny logiczny i aktualny sposób zrealizowania upragnionego przez nas zjednoczenia. Jednakże, biorąc pod uwagę wszystkie czynniki, skłonny jestem uważać, że nie nastąpi jeszcze odpowiedni moment dla realizacji takiego projektu. Przede wszystkim mam wątpliwość co do naszego przygotowania i wydaje mi się, że światowa opinia publiczna nie poprze takich działań. Należy przypomnieć, że zaprzyjaźnione mocarstwa przekonały rząd grecki, by nie podejmował kroków wojennych przeciwko Albanii. Nie wiemy, w jaki sposób i co może uczynić Oliver w obecnych warunkach w tej skomplikowanej sprawie. Jestem przekonany, że nie może on pisać o tym w prasie, jako o niezmiennym polityce naszego rządu. Nie sądzę również, że byłoby dla niego rzeczą rozsądną publicznie występować w tak poufnej sprawie. Rozważałem tę kwestię z ambasadorem Tianem („ambasador” Korei Południowej w Stanach Zjednoczonych — przyp. red.) i doktorem Oliverem i jednoznacznie doszliśmy do wniosku, że należy to rozpatrywać jako podstawowy plan naszego rządu, plan, który winien być realizowany, gdy będziemy gotowi i gdy nastąpi sprzyjający moment.

Drógi panie prezydencie! Proszę mi wybaczyć, że tak szczerze przedstawiłem mój punkt widzenia, lecz chciałbym pana zapewnić, że uważam za swój obowiązek być szczerym, aby wiernie panu służyć.

Łączę wyrazy najwyższego szacunku, szczerze panu oddany

(—) Czo Bion-Ok.

# Wzrost stopy życiowej ludności

Odwiedziłem znajomego przdownika pracy w jego nowym mieszkaniu. Na powitanie oznajmił mi nieco patetycznie, że stopa życiowa jego rodziny wzrosła i wskazał na ładnie urządzone mieszkanie.

Rzeczywiście — stopa życiowa ludności wzrasta wtedy, gdy społeczeństwo zyskuje nowe mieszkania, gdy ludzie pracy meblują je wykwintniejsz przedtem, ubierają i odżywiają się lepiej.

Wokół tych spraw właśnie obraca się całokształt polskiej gospodarki, a więc również i zagadnienia planu 6-letniego. Gospodarka planowa bowiem służy masom, jej celem podstawowym jest zaspokajanie potrzeb ludności pracującej, czyli innymi słowy — podnoszenie stopy życiowej społeczeństwa.

Nasz plan podaje, że tak właśnie pojmowana stopa życiowa wzrosła w ciągu 6 lat o 60 proc., co oznacza podniesienie konsumpcji indywidualnej i zbiorowej w tym samym stopniu. A taki stan rzeczy zaistnieć może jedynie w ustroju planowej gospodarki, w przeciwieństwie do kapitalizmu, który prowadzi do coraz większej pauperyzacji mas.

W planie 6-letnim m. in. przewiduje się poważny wzrost konsumpcji artykułów spożywczych, w tym masła o 165 proc., mięsa wieprzowego o 41 proc., mąki pszennej o 34 proc. i cukru o 26 proc. Oznacza to równocześnie rozbudowę aparatu handlu socjalistycznego, oraz jego poważne usprawnienie w sensie reagowania na zwiększające się potrzeby ludności.

Coraz większym wymaganiem społeczeństwa na rynku odzieży i obuwia plan narodowy przeciwstawia coraz więcej lepszych ubrań, kostiumów i

tkanin, i tak np. wzrost produkcji tkanin wełnianych powiększy się aż o 70 proc. Ale chyba bardziej przekonają konsumentów liczby oznaczające produkcję przypadającą na jednego mieszkańca kraju. Pod tym względem plan przewiduje w zakresie tkanin wełnianych wzrost od 16,2 m do 22,5 m w ostatnim roku realizowania planu; w zakresie materiałów wełnianych od 2 do 2,8 m i w dziedzinie jedwabnictwa od 1,7 m do 3,8 m na jednego mieszkańca w Polsce. Na podstawie tych cyfr nie trudno wyliczyć, że będziemy mogli zaopatrywać się znacznie w dostatecznym stopniu w ubrania, sukienki, bieliznę i inne wyroby włókiennicze.

To samo można powiedzieć o produkcji obuwia, która osiągnie w 1950 r. 22,2 mil. par fabrycznych modnych fasonów.

O mieszkaniach dla ludzi pracy nasi planiści także pamiętali. Przewidzieli bowiem wybudowanie w samych tylko miastach 723 tys. nowych izb. A więc wielu z nas w niedalekiej przyszłości otrzyma nowocześnie i wygodnie urządzone mieszkanie. Zapewnią je budowane nowe bloki, całe dzielnice i osiedla robotnicze. Coraz mniej w Polsce będzie odrapanych kamienic, a coraz więcej jasnych budynków.

Mieszkania przecież trzeba urządzić. Jest to jak wiadomo stały kłopot dla nowożeńców. Pod tym względem plan przewiduje trzykrotny wzrost produkcji mebli. Będziemy m. in. wytwarzać takie meble, dostępne dla każdego człowieka pracującego.

Te konkretne liczby opracowane na podstawie gruntownych badań i danych statystycznych mówią nam, że w miarę realizowania planu narodowego, będziemy coraz lepiej się odżywiać, ubierać i mieszkać. To właśnie oznacza podniesienie stopy życiowej ludności.

Ale podkreślając to należy także zwrócić uwagę na fakt prosty i oczywisty — że podstawą podniesienia stopy życiowej jest wzrost wydajności pracy. Dlatego każdy z nas pragnący osiągnąć wyższy poziom życia, winien coraz lepiej wykonywać swe codzienne zadania zawodowe. Tak tylko stawiając sprawę można mówić o poważnym wzroście dobrobytu społecznego.

Z. N.



## LIST z WARSZAWY

### Nowy pomnik — Teatr Stefana Jaracza — Goście z zagranicy podziwiają wolę życia i pokojowej pracy Warszawy

Kwaterze zasłużonych na powązkowskim cmentarzu przybył nowy pomnik. Aktorstwo polskie uczciło pamięć jednego z największych aktorów, Stefana Jaracza, artystę, który wyszedł z ludu, czuł przez całe swe życie w duchową z proletariatem i dla niego pracował w najlepszym swym okresie warszawskim. Ten okres przypomniano na pięknej, żalobnej akademii, jaką urządzono w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie. W deklaracji aktorstwa, jaką podczas tej akademii odczytał dyr. Krasnowiecki, powiedziano o znakomitym artyście:

„Stefan Jaracz syn wsi buntującej się przeciw nędzy i wyzyskowi, aktor ludzi prostych i cierpiących, artysta zrywający ze scenami spekulacji i kapitalizmu, działacz na warszawskim Powiślu, wiążący się postępową myślą i pracą z robotnikami ko-

lejowymi, by wśród nich i z nimi kształtować upragnione oblicze polskiego teatru społecznego, teatru człowieka wolnego i zwycięskiego, Jaracz walczący z rodzimym faszyzmem w życiu społecznym i w sztuce — jest i będzie patronem i wychowawcą aktorstwa polskiego.”

O tej więzi z masami polskich kolejarzy wspomnieli również w czasie odsłonięcia pomnika przewodniczący stołecznej R. N. J. Albrecht.

„Postać Stefana Jaracza — powiedział on — jest szczególnie bliska klasie robotniczej i ludności pracującej Warszawy. Z Warszawą bowiem był związany najspanialszy okres działalności artystycznej Jaracza. Tego wielkiego artystę zna i pamięta klasa robotnicza Warszawy. Zna ona i pamięta jego teatr na Powiślu, który dziś odbudowany otrzyma jego imię.”

Teatrem który ma nosić imię wielkiego artysty — jest przedwojenne „Ateneum”. Znajdowało się ono na Powiślu przy ul. Czerwonego Krzyża. I ten teatr podzielił smutny los stolicy. W okresie 1944—45 r. uległ całkowitemu zniszczeniu. Kolejarze jednak, postanawiając odbudować swą siedzibę uchwaliłi również przywrócić stolicy jej historyczny już dziś teatr, zaopatrzyć go w najnowocześniejsze urządzenia i przystosować salę do obecnych potrzeb scenograficznych.

Odbudowa teatru „Ateneum” trwa od 1948 r. i obecnie już ponad 80 proc. projektowanych prac zostało wykonanych. Scena Jaracza miała być oddana do użytku już 1 stycznia 1951 r. Termin ten jednak prawdopodobnie nie będzie dotrzymany, gdyż opóźnia się dostawa materiałów elektroinstalacyjnych. Należy mieć jednak nadzieję, że teraz, gdy aktorstwo polskie wraz z całym społeczeństwem złożyło wymowny hołd znakomitemu ludowemu artyście również i czynnik handlowy zdobędzie się na to, aby dostarczyć zamówiony przez kierownictwo budowy odpowiedni sprzęt i armaturę.

Warszawie więc przybędzie nowy teatr, który nosząc szlachetne nazwisko Stefana Jaracza, świadczyć będzie o tym, że na gruzach stolicy wyrasta nowe żywe miasto, miasto socjalistyczne, mające na swym koncie odbudowywanie do życia: Mariensztatu, Krakowskiego Przedmieścia, Nowego Świata, Woli, Muranowa, Mokotowa, Starego Miasta i innych osiedli robotniczych. Właśnie dziś w szóstą rocznicę tragicznego powstania warszawskiego nasza stolica dokumentuje wmurowaniem aktu erekcyjnego pod budowę Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej tego przyszłego wspaniałego centrum socjalistycznej Warszawy swą niezłomną wolą walki o pokój. O ten właśnie powszechny pokój walczy stolica Polski każdego dnia, każdym m<sup>o</sup> wznoszonych nowych murów. Ten upór w walce o Pokój, ową niezłomną wolę życia i pracy podziwiają w stolicy przewijający się w jej obrębie liczni cudzoziemcy. Ostatnio Warszawa gościła kilku-

# Dobry zarobek i stała praca zapewnią robotnikom przemysł budowlany

Rok obecny otwiera sześciolecie naszego planu przebudowy kraju. Wykonanie tych gigantycznych zamierzeń, które zlikwidują resztki zacofania gospodarczego, wymaga skupienia wszystkich sił, jakimi rozporządza naród polski.

Przed budownictwem polskim stoją wielkie zadania określone planem 6-letnim. W okresie najbliższych lat powstaną nowe fabryki i huty, szkoły i świetlice, wyrosną tysiące nowych domów i mieszkań dla ludzi pracy, miast i wsi.

Przemysł budowlany zapewni robotnikom oprócz dobrego zarobku stałą pracę, również w okresie zimowym, w którym będą prowadzone roboty wewnętrzne oraz szeroka akcja dokształcająca. W ten

sposób, drogą szkolenia zawodowego, praca w przemyśle budowlanym daje każdemu możliwość uzyskania pełnych kwalifikacji zawodowych, a tym samym — możliwość awansu społecznego i lepszych zarobków.

Przy pracach prowadzonych w terenie, przemysł budowlany zapewni robotnikom 450 zł diety dziennie oraz bezpłatne kwatery i przejazdy do miejsca pracy i z powrotem. Poza normalnym urlopem wypoczynkowym przewidziany jest również specjalny urlop dla robotników pochodzenia rolniczego, celem uprawy ich własnej ziemi. Podobnie jak w innych gałęziach przemysłu państwowego, robotnicy korzystają z taniej stołówki na miejscu i z wszystkich ustawowych świadczeń.

Realizując zasadę pełnego równouprawnienia, przemysł budowlany daje również możliwość pracy kobietom.

Praca w budownictwie oparta jest na dobrowolnej umowie, która może być rozwiązana za dwutygodniowym wypowiedzeniem. Szczegółowych informacji udzielają placówki Miejskich i Powiatowych Rad Narodowych, oraz werbownicy, pracujący w terenie. U nich można jednocześnie składać zapisy.

Polski przemysł budowlany potrzebuje wiele rąk do pracy, by mogły powstać nowe fabryki, szkoły i mieszkania. (B.)

## Nie przelewali krwi na próżno

Na gdańskim cmentarzu żołnierzy Armii Radzieckiej, poległych w walce o wyzwolenie Wybrzeża, nie ma placzących wierzb. Przy kamiennej płaskorzeźbie, przedstawiającej bohaterów wolności, rosną kłony jarzyny i buki.

Arsnij Połzunow — przewodniczący kolchozu, „Czerwona Gwiazda” na Uralu i Fiedor Pruszkiewicz — odznaczony orderem wojny za ojczyznę, s. oficer Armii Radzieckiej, obecnie przewodniczący kolchozu „Radziecka Białoruś” pod Minskim — składają w imieniu delegacji kolchoźników radzieckich wieniec u stóp pomnika poległych towarzyszy. W grupie delegatów stoi Maria Cellora — bohaterka socjalistycznej. Jej granatowa sukienka złoci się i czerwieni od wysokich odznaczeń. Maria Cellora, ukraińska chłopka z kolchozu w Polonnej koło Kamieńca Podolskiego, jako grupowa zespołu uprawy buraków cukrowych, została odznaczona orderem Bohatera Pracy Socjalistycznej.

W chwili gdy Wasilij Pogoriełow, kierownik radzieckiej wycieczki, członek kolegium Ministerstwa Rolnictwa ZSRR, mówi: „Wieczna sława bohaterom, którzy zginęli za Związek Radziecki za wolność i demokrację na całym świecie” — w oczach ukraińskiej chłopki ukazują się łzy.

Gdzieś niedaleko stąd, na przedpolach Gdańska, poległ w walce o polskie Wybrzeże, pamiętnej wiosny 1945 roku, żołnierz Armii Radzieckiej, który był mężem Marii Cellora i ojcem jej trojga dzieci.

A Wasilij Pogoriełow przemawia:

„Widzieliśmy u was wiele cmentarzy, wiele grobów żołnierzy Armii Radzieckiej i wojska polskiego. Ale widzieliśmy też waszą Warszawę, waszą Nową Hutę, wasz Śląsk, wasze porty i stocznie. Oglądaliśmy wasze spółdzielnie produkcyjne, państwowe ośrodki maszynowe, prace waszych robotników i chłopów, i wierzcie — im dłużej jesteście w Polsce, tym lepiej rozumiemy, że nasi i wasi żołnierze nie przelewali swej krwi na polskiej ziemi na próżno.”

Maria Cellora słucha i szybko, energicznym ruchem ociera łzy...

# „Konradolf — wynalazca demokracji”

(Telefonem od korespondenta API)

Bonn, we wrześniu „Remilitaryzacja” — to temat, który nie schodzi z ust prostych ludzi w Zachodnich Niemczech. W samym Bonn — mieście, którego sympatji Adenauer był tak niedawno pewny — słyszałem w związku z tym same negatywne wypowiedzi.

60-letnia p. Kegel straciła 3 synów na wojnie. „Niewiele oczekuję od życia, ale nie chcę, aby moje młode wnuczka miały ginąć, dlatego że panu Adenauerowi zachciewa się walczyć z bolszewikami. I to jeszcze w interesie kapitalistów amerykańskich, którzy mordują dzieci i kobiety na Korei. Takie rzeczy pokazuje się u nas w kinie — przy pochwalnym komentarzu spikera.”

Architekt Schwiertz mieszka z żoną w małym pokoju zbornardowanej kamienicy. „Nie chcę zajmować się polityką — mówię, podobnie jak większość niemieckiego drobnomieszczaństwa — ale o jednym mogę pa na zapewnić: nikt mnie nie zmusi, żebym włożył znów na siebie mundur.”

Robotnik budowlany, Krause, gnieździ się z rodziną w ciasnej izdebce piwnicznej. Po rocz-

nym bezrobociu otrzymał znów przed kilku tygodniami pracę. Długo o nią bezustannie, ale mówi otwarcie: „Niech pan nie słucha tego, co mówią tam w Bundestagu. Nikt ich nie upoważnił do wciskania nam broni w rękę. Niech się Adenauer bije sam. Nie myślę umierać za jego przyjaciół.”

Obok protestów przeciwko remilitaryzacji mnożą się objawy walki ekonomicznej zachodnio-niemieckiej klasy robotniczej o poprawę bytu. Po wielkim strajku w przemyśle budowlanym, zapowiadają obecnie strajk metalowców. Od chwili wydania separatystycznej reformy walutowej, przemysł metalowy poczynił nowe inwestycje na sumę 16 miliardów marek, a do końca 1950 roku zainwestuje jeszcze 18 miliardów — jak podał oficjalnie zachodnio-niemiecki minister gospodarki, Erhardt. Jednocześnie jednak przemysłowcy odmawiają robotnikom podwyżki o 2 fenigi na godzinę.

To wszystko, co myśli i mówi zachodnio-niemiecki robotnik, nie ma nic wspólnego z tym, co mówią i czynią panowie „posłowie” i „ministrowie” zachodnio-niemieckiego rządu marionetek. Nadreńscy nadal konkluzowi Trizonii przydomek Konradolf — wynalazca demokracji. To kalamburów połączenie imienia obecnego kanclerza (Kanrad) ze znienawidzonym imieniem Adolfa Hitlera oraz słów „demokracja” i „dyktatura” jest wyrazem opinii „szarego człowieka” w Niemczech Zachodnich o reżimie tam zaprowadzonym przez okupantów zachodnich.

Hitlerowskie metody terroru wobec zwolenników pokoju, policyjne szykany wobec każdego przejawu wolnej myśli — przy nieustającej gadaninie o „demokracji zachodniej” — uzasadniają ten przydomek w całej pełni.

Byłem na posiedzeniu Bundestagu, gdy odczytywano deklarację na temat wyborów w NRD. Wzywała ona całkiem

otwarcie do sabotażów w NRD i do nowych prześladowań demokratów w Trizonii. Nie obeszło się także bez bezczelnych ataków przeciwko granicy na Odrze i Nysie. Gdy się słucha podługawczego przemówienia „ministra dla spraw ogólnoniemieckich”, Kaisera, gdy się patrzy na tego pięniącego się reakcjonistę — można by powiedzieć, że w porównaniu z nim Goebells był człowiekiem nadzwyczajnym sympatycznym i wysoce kulturalnym! Tak twierdził zresztą liczni dziennikarze zagraniczni, siedzący obok mnie.

Terror stosowany przez rząd Adenauera dochodzi do szczytu. Tym bardziej godna uznania jest bohaterka postawa zachodnio-niemieckich obrońców pokoju, którzy w niewiarygodnie trudnych warunkach kontynuują swą walkę o demokratyczne, zjednoczone Niemcy.

15 września przybył do Bonn specjalny „marshallowski” posiłek, który objędną ostatnio Trizonię i usiłuje nakłonić ludność do „dobrodziejstw” planu Marshalla. U wejścia na peron gdzie stały napełnione propagandowym materiałem wagony, jacyś młodzi ludzie rozdawali ulotkę z angielskim napisem: „Press Information”. Jakież było moje zdumienie, gdy otworzywszy ćwiartkę papieru, przeczytałem odbite na hektografie wezwanie do udziału w wielkim pokojowym zlocie zachodnio-niemieckiej młodzieży, który pomimo zakazu, odbyć się ma w kilku miastach Trizonii i październik. Obejrząwszy się za siebie, spostrzegłem, jak młodzi chłopcy oddalają się szybko, zerkając w stronę zbliżających się policjantów.

Konradolf Adenauer nie potrafi zdusić antywojennych nastrojów w administrowanym przez siebie kraju. Ruch pokoju, do którego wezwał całą ludność Front Narodowy Demokratycznych Niemiec, przybiera na sile i pokrzykuje wojenne plany bonnskiego rządu.

Zygmunt Szymański

dyscyplina pracy  
wzrost moralności  
socjalistyczna kadra fachowców  
walczy

**poprosu**  
STUDENCKIE CZASOPISMO IPOLECZNO-LITERACKIE

# Wieleń nad Notecią — miasto z przeszłością

# Wyływają nowe trudności w zaopatrzeniu Gorzowa w wodę

Wieleń n. Notecią, położony o 28 km na zachód od Czarnkowa, należy do najstarszych miast w Polsce. Założony bowiem został jako zamek obronny — prawdopodobnie przez króla Bolesława Chrobrego w początkach XI wieku.

Po regularniejszej odbudowie miasta, spowodowanej potężnym pożarem w 1783 r. — a potem regulacji spławnej rzeki Noteci i połączenia jej z kanałem bydgoskim, a także od czasu założenia siedziby powiatu — datuje się stopniowy rozwój miasta. Fatalne rozgraniczenie miasta przez Traktat Wersalski zostawia po stronie niemieckiej szereg ważnych obiektów gospodarczych i powoduje łącznie ze zlikwidowaniem siedziby powiatu znaczne wyludnienie, zubożenie i upadek gospodarczy. Sytuację pogorszył jeszcze okupant hitlerowski, dewastując budynki i drogi miasta.

## Miasto ma wolne mieszkania...

Nic nie zmieniają niestety lata powojenne. Deficytowy budżet wymagał co roku pomocy ze strony niewiele bogatszego powiatu i nie zdołał pokryć najistotniejszych i najkonieczniejszych potrzeb miasta. Wręcz

fatalnie np. przedstawia się gozspodarka nieruchomościami niemieckimi i opuszczonymi, których 160 pozostaje w zarządzie miasta, a które gwałtownie i szpaczliwie wołają o konserwację i remonty. **Dziś jeszcze należy Wieleń do rzadkich w Polsce miast, dysponując dość znaczną ilością wolnych mieszkań.** Ale po 2—3 latach z owych 160 domów mało zostanie zdanych do użytku, a koszty remontu po tym czasie wzrosną do kilkudziesięciu milionów. Jest to poważny i ciężki dla miasta problem, w którego rozwiązanie próbowała wielokrotnie pomóc PRN, występując z wnioskiem do WRN i Centr. Fund. Gosp. Mieszk. w Warszawie

Trzy tysiące mieszkańców, to w przeważającej części robotnicy Odlewni Żeliwa i Warsztatów Kolejowych w Drawskim Młynie, północnego i południowego dworca kolejowego, Fabryki Żyłetek, Wytw. WYROBÓW Cementowych, Zakładów Drzewnych w pow. pilskim Dalej to urzędnicy, rolnicy, drobni rzemieślnicy no i emeryci. Istnieje tutaj dobrze urządzone Dom Starców, oparty o fundusze państwowe Opieki Społecznej i własne 170 ha gospodarstwo rolne. W Domu

## Trzeba uruchomić trzecie przedszkole w Szamotułach

Trudne zadanie miała Komisja Kwalifikacyjna, która rozpatrywała karty zgłoszeń dzieci do przedszkola w Szamotułach. Z 212 zgłoszeń, tylko 180 można było załatwić pozytywnie.

Nie zakwalifikowano do przyjęcia dzieci znajdujących się w dobrych warunkach mieszkaniowych, których matki nie pracują zawodowo, a mają tylko po 1 dziecku lub też dzieci, których brat lub siostra chodzą już do przedszkola. Rozgoryczenie wśród rodziców jest duże, ale niesposób było przyjąć wszystkich dzieci. Przedszkole Parafialne pomieści może w 3 oddziałach tylko 110 dzieci. Drugie Przedszkole Zakładowe przy ul. Daszyńskiego, będące obecnie w końcowym stadium organizacji, pomieści może w 2 oddziałach zaledwie 70 dzieci. Ogółem więc korzystać może z przedszkoli w Szamotułach, ponad 10-tysięcznym mieście, tylko 180 dzieci. A tymczasem zgłoszenia wciąż napływają i obecnie jest ich 290. Rodzice, a szczególnie matki doceniają w pełni, jaki dodatni wpływ wychowawczy wywiera na dzieci przedszkole.

PRZZ wraz z Ligą Kobiet zwróciły się do Cukrowni szamotułskiej, która jest jedynym zakładem w Szamotułach, gdzie można by urządzić tymczasowe przedszkole — z prośbą o dołączną pomoc. Rada Zakładowa Cukrowni odmówiła jednak, oświadczając, że pilniejszą sprawą od przedszkola jest sprawa mieszkań dla robotników.

Dzieci robotniczych nie można pozbawiać dobrodziejstw wychowywania w przedszkolu. Konieczne jest, aby Prezydium MRN zainteresowało się tą sprawą i wzięło ją na najbliższe posiedzenie jako przedmiot obrad. Najlepszym rozwiązaniem sprawy byłoby przeznaczanie jakiegoś domu na przedszkole międzyfabryczne, aby żadne dziecko robotnicze nie było pokrzywdzone. Sprawa jest tym bardziej nagląca, że w związku z realizacją Planu 6-letniego wiele kobiet — matek zamierza pracować zawodowo, przy produkcji (co umożliwi m. in. dobiegająca końca rozbudowa na wielką skalę Wkpl. Zakładów Olejarskich w Szamotułach).

Fr. Białasik  
korespondent „Głosu”

przebywa blisko 500 starców, przeważnie b. mieszkańców Warszawy.

## Należy zapobiec agonii

Obecne władze miejskie z przewodn. MRN Józefem Mendykem, wysuniętym na stanowisko w drodze awansu społecznego — robią wszystko aby pobudzić życie tego zamierającego miasta i zapobiec jego gospodarczej agonii.

Dzięki tym wysiłkom dostrzega się piękny rozwój spółdzielczości handlowej, szczytującej się dzisiaj 16 obiektami, podczas gdy w roku ub. było ich tylko 3. Ostatnio otwarto Gospodę Ludową, aptekę społeczną, Dom Książki i sklep spożywczy-mo-nopolowy, którego kierownikiem został robotnik Józef Sobków. W miarę skromnych możliwości przeprowadza się remonty domów i ulic. Nowym, ważnym ośrodkiem pracy jest czynny od niedawna Rejon Lasów Państwowych, który obrabia siedzibę w gmachu zlikwidowanego Sądu Grodzkiego, a który zatrudnia 30 pracowników. Jest Bank Ludowy Ośrodek Zdrowia, Lecznica Wet., szkoła podstawowa i zawodowa.

Niewątpliwym wpływ na zmianę dotychczasowej sytuacji miasta będzie miało przewidziane w 6-letnim planie wybudowanie Fabryki Celulozy i osiedla robotniczego w pow. k. Drawskim Młynie. Należałoby, jeszcze raz zbadać przez ekspertów możliwość eksploatacji węgla brunatnego, poczynić kroki nad założeniem wędzarni ryb, których przed wojną było aż sześć, uruchomić nieczynną cegielnię i rozlewnię piwa i wód mineralnych, czego dokonać może Gmina Spółdz. Chł.

## Połączyć obie części miasta

Przyłączenie dawnej, naturalnej części miasta, leżącej za rzeką, podniosłoby wybitnie jego stan przemysłowy i gospodarczy. Dla osiągnięcia tego również celowym i korzystnym byłoby założenie gminy wiejskiej Wieleń, do której powinny należeć gromady: Jaryń, Potrzebowice, Zawada, Łaski, Wrzeszczyna, Mężyk i ewtl. Drawski Młyn. Pociągnęłyby to konieczność utworzenia nowego punktu administracyjnego i tym samym znaczne ożywienie miasta, nie mówiąc o stworzeniu dogodniejszego kontaktu tych gromad z władzą terenową.

Jest rzeczą jasną, że chcąc uratować miasto od chronicznego już i coraz bardziej ponurego stanu martwoty, czynnik miejskie i powiatowe po-

winny w sposób poważny, energiczny i konkretny

## przystąpić do zbadania i zgłębienia problemu

Potem w porozumieniu z Regionalnym Biurem Planowania Przestrzennego i odpowiednimi czynnikami opracować plany inwestycji i zmian, zapewniających miastu normalne życie i rozwój we wszystkich dziedzinach. Przy obecnym, skoncentrowanym w ręku Państwa systemie budżetowym istnieją pełne szanse i możliwości przywrócenia miastu dawnej jego pozycji.

ST. SURMA,  
korespondent „Głosu”

## PDT w Zielonej Górze wprowadza innowacje

Powszechny Dom Towarowy w Zielonej Górze jest jedną z blisko stu placówek handlowych tego typu w całym kraju, a zarazem najstarszym wielobranżowym przedsiębiorstwem na obszarze zaodrzańskim. Po pierwszym etapie wstępnych doświadczeń przed trzema laty technika sprzedaży, podejście do klienta i zaopatrzenie towarowe PDT ulegało stałemu ulepszeniu dzięki czemu wzrastały i obroty kasowe. Zwiększa akcja współzawodnictwa, która objęła cały personel tej placówki wpłynęła na wydajność pracy i całkowite zadowolenie coraz liczniejszych odbiorców zarówno z miasta i wsi, jak też odwiedzających zielonogórski PDT mieszkańców najodleglejszych nawet miejscowości województwa.

Zgodnie z wytycznymi działalności PDT w ramach planu sześcioletniego omówionym na naradzie dyrektorów i kierowników tych placówek szereg nowych form zaopatrzenia przyczyni się poważnie do osiągnięcia przez klientów jeszcze znaczących korzyści. Z dniem 1 października br. zaopatrywanie PDT odbywać się

Sytuacja mieszkańców Gorzowa jeśli chodzi o dostawę wody dla miasta była zawsze ciężka. Jest to problem, którego niestety nie udało się do tej pory rozwiązać. Prace rozpoczęte jeszcze przez Niemców w kierunku uzyskania nowycy źródeł wody, ze względu na wyczerpujące się dotychczasowe studnie, nie dały do tej pory rezultatów.

Po zbadaniu sytuacji pod tym względem przez specjalnych ekspertów, z prof. Wojnarowiczem z Warszawy na czele, rozpoczęto mniej więcej rok temu wiercenie studni w odległości 4 km Kłodawie, skąd woda specjalnym rurociągami miała być doprowadzona do miasta. Na wierceniach tych, których

koszt wyniósł ponad 3 miliony zł, stracono rok czasu, dowiercono do głębokości 64 metrów i niestety spodziewanej wody nie osiągnięto.

Sprawę zbadała nowa komisja, która nakazała przerwanie wierceń i po przepracowaniu planu, rozpoczęcie ich w nowym miejscu. Zatem prace znajdują się mniej więcej w takim samym stadium, w jakim znajdowały się rok temu. Tymczasem działające dotychczas studnie wyczerpują się coraz bardziej, stacja pomp coraz częściej miewa defekty i w rezultacie sytuacja w mieście, jeśli chodzi o dostawę wody jest coraz cięższa.

W przeważającej części miasta woda nie dochodzi wyżej jak do pierwszego piętra i to w bardzo niewielkich ilościach, zmuszając mieszkańców wyższych pięter do noszenia jej wiadrami z piwnic czy kranów ogrodowych.

Jeszcze trudniejsza jest sytuacja w Szpitalu Miejskim, Ośrodku Zdrowia, Żłobku Miejskim i przedszkolach, nie mówiąc już o szkołach i zakładach pracy.

Termin jakim operowano dotychczas jako końcowym w tej sprawie upływa za kilka miesięcy. Tymczasem obecnie wpłynął nowy termin uregulowania spraw dostawy wody, który obliczając zakończenie tych prac łącznie z zainstalowaniem zegarów w poszczególnych nieruchomościach znów za 2 lata.

Wobec przewidzianego w planie 6-letnim rozwoju przemysłu, wobec stałego wzrostu liczby mieszkańców, liczby szkół i internatów, żłobków i przedszkoli, brak wody w Gorzowie jest poważnym utrudnieniem w rozwoju miasta.

Dlatego razem z wszystkimi mieszkańcami miasta, wołamy o zdecydowanie i intensywne zajęcie się czynnikami ogólnymi sprawą dostawy wody do miasta, jest to bowiem sprawa wykraczająca poza granice kompetencji czynników miejscowych. Poważny ośrodek przemysłowy, zatrudniający już tysiące robotników, musi mieć zapewnioną dostawę wody.

Irena Ciesielska

## Spacerkiem po Wrześni

Jest słoneczny ranek. Kogut na wieży wrześnińskiego ratusza zdaje się patrolować rynek, na którym z uwagi na dzień targowy rozpoczął się ruch i gwar — najwęższy obok sporego szpaleru sprzedawczy z masłem. Jedną z kupujących — nie pierwszej młodości paniusia jest wybredna. Wyjąwszy z koszyka dziewczynny osiek masła, wazy je w lewej, potem w prawej dłoni. Wrzesnie odwija z jednej strony papier i zrzętnym ruchem palca, świadczącym o dużym pod tym względem doświadczeniu, ozdobiła paznokciem kawateczek masła i przerosi do ust. — Masło nie wyrobione — stwierdza po chwili paniusia i rusza dalej, by powtórzyć swój proceder po raz drugi, trzeci itd. Gdyby ktoś chciał jej towarzyszyć i obliczyć ile masła zdąży podczas takiego targu skosztować, doszedłby do wcale pokazanych wyników.

Paniusia — smakosz jest nie tylko plagą targów wrześnińskich. Spotkacie ją w innych miastach. Niektóre zabierają ze sobą nawet łyczki. Należałoby z tym skończyć.

Przed oknem wystawowym baru (wcale nie młecznego) przy ul. Jedności zatrzyma się, jak wryty, na widok afisza z nadrukiem „Zdecyduj się... Na co — na kieliszek wódki? Z pewnością byłoby to po myśli właściciela restauracji, który zapomniał, że afisz zwinął się w rulon, zakrywając w ten sposób darsze słowa „...do pracy w budownictwie”.

Przy stolikach w barze młecznym dużo młodzieży szkolnej. Można tu wypić mleko, czy kakao, zjeść bułkę z serem lub z wędliną. Cóż, kiedy bułka z wędliną kosztuje 35 zł, a więc drożej niż... na dworcu poznańskim.

Większe miasta mają parki samochodowe. Września ma

rowerowy. Długi szpaler, stoją jak w szereg dziesiątki rowerów, zapewniając właścicielom za opłatą 20 zł pełną swobodę załatwienia interesów, a „stalowym ramakom” bezpieczeństwo. Dzierżawca, a zarazem stróżem parku jest inwalida tylny, 66 lat liczący Tomasz Gadziński. Inicjatywa, która przed kilku laty wyszła, słuszną. Czy jednak dzierżawa w wysokości 25 tys. zł(!) rocznie, (Przedtem żądano nawet 60 tys. zł) nie jest za wysoka?

Masę pracy ma kierownik Oddziału Okr. Zw. Cechów IRENA WIĘCKOWSKA, i wywiązuje się z niej sprężysto, mimo, iż czuć musi nad wychowaniem czworga dzieci. — Coraz więcej rzemieślników wrześnińskich — mówi — wybiera drogę zespołowej pracy. Prócz inwalidzkiej Spółdzielni Pracy „Wrześnianka” istnieją rzemieślnicze — branżi skórzanej i fryzjerskiej, a zakłada się właśnie krawiecką. Najtrudniejszy początek, potem szeregi rosną.

Inną kobietą na kierowniczym stanowisku jest we Wrześni STANISŁAWA MODLITOWSKA — sekretarz KM PZPR. Pełna energii społeczniczka potrafi również każdemu dopomóc w potrzebie i poradzić.

Dużą ruchliwość wykazuje Liga Kobiet z sekr. pow. HLENĄ RAKOCZY na czele. Członkiem, których jest ponad 900, pomagają w akcji organizowania spółdzielni produkcyjnych i Kół Gospodyń Wiejskich, urządzają we własnej świetlicy wieczory dyskusyjne i rozrywkowe.

Kwestia mieszkaniowa urasta w 10-tysięcznej Wrześni do rozmiarów problemu A przy tym wymaga czujności. Praktyka wykazała, że najczęściej odwołują się i pieniać bogatsi. Mieszkańcy Wrześni mogą się pocieszyć, że w innych miastach są po-

dobne trudności. Odbudowa przyczyni się do poprawy sytuacji.

Niedomaga również sprawa oświetlenia. Dawniej prąd czerpano z Poznania, obecnie aż z Bydgoszczy. Pomijając już przerwy w dostawie, tymotywowane przeszkodami technicznymi, warto przecież wspomnieć coś o ulicach. Ruchliwa ul. Miłostawska nie posiada np w ogóle oświetlenia, to samo można powiedzieć o odcinku ul. Jedności przed kinem, gdzie w „sam raz” panuje największy ruch.

Ulice Wrześni nie greszą czystością, chociaż istnieje tu podobno kolumna, która winna nad tym czuwać.

W żadnym też wypadku nie można by doradzić przyjeźdnym, by wzorem „tubyków” skrócili sobie drogę z dworca do centrum miasta. Nogi można połamać na wyrwach ul. Rzecznej, nie mówiąc już o chwytym mostku drewnianym na rzeczce.

Władze miasta myślą o naprawie szeregu usterek. Nie od razu jednak uda się zrobić wszystko. Ponieważ w nowym gmachu pomieszczono szkolnictwo zawodowe, a z szkoły podstawowe muszą „dusić się” w jednym budynku, istnieje projekt wybudowania specjalnego kompleksu gmachów dla szkół zawodowych. Jedyne przedszkole nie rozwiązuje także potrzeb miasta.

Przewiduje się w planie rozbudowę wodociągów i kanalizacji.

Opuszczając piękny park wrześniński, któremu zarzucić można jedynie to, że ma za mało ławek, spoglądając raz jeszcze na panoramę Wrześni z jej ratuszowym kogutkiem. Właściwie poco ten kogut — pozostałość germańska. Czy nikt nie pomyślał, żeby go zrzucić, a na szczycie umieścić białego orła?

B. PROMIŃSKI

## Bolączki i niedociągnięcia dystrybucyjne

### omówiono na powiatowej naradzie gospodarczej we Wrześni

Przed paru dniami w sali obrad Pow. Rady Narodowej we Wrześni miała miejsce narada gospodarcza. Na naradzie tej referat wygłosił ob. Moglika, który wskazał na niedomaganie sieci dystrybucyjnej. Często kierownicy placówek handlu społecznego nie zdają sobie sprawy z doniosłości swego zadania i stają się po prostu bezdusznymi urzędnikami zamiast dystrybutorami. Pracownicy handlu społecznego muszą się nauczyć nowej metody pracy i starać się o zaspokajanie potrzeb świata pracy.

Z kolei kierownicy Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chlopska” składali sprawozdania z sytuacji. M. in. stwierdzili oni, że skup zboża rozwija się normalnie, większość spółdzielni przekroczyła plany na tym odcinku. Natomiast istnieją trudności w terminowym otrzymaniu krytych wagonów dla dostawy zboża, a to dlatego, że Dyrekcja Okr. Kol. Państw. w Łodzi po objęciu linii wąskotorowej Września — Pyszary zarabiała 75 proc. krytych wagonów i przerzuciła je na inne linie, gdzie stoją nieczynne. Interwencje w Dyspozytorni PKP Kutno (dotyczy Strzałkowa) i w DOKP Łódź (linia wąskotorowa) pozostały jak dotąd bez odpo-

wiedzi. Gminne Spółdz. Borzykowo, Dłusk i Pyszary oczekują energicznej interwencji PRN w DOKP Łódź, celem zwrotu brakujących krytych wagonów wąskotorowych.

Przedstawiciel Spółdzielni Spożywców we Wrześni zwrócił uwagę na faworyzowanie spółdzielni gnieźnieńskich przy dystrybucji naczyn cynkowych i emalowanych z krzywdą terenu wrześnińskiego. Większość zebranych potwierdziła, że w Gnieźnie te artykuły znajdują się w dowolnej ilości.

Prezes Zarządu PZGS stwierdził, że zaopatrzenie nie stoi na poziomie, centralnie nie realizują rozdziałników uzgodnionych i zatwierdzonych terminowo, a następnie zbiegają się dwa rozdziałniki na raz i powstają najpierw luki a potem zatary. Brak dostaw wina odbija się ujemnie na konsumpcji, wzrasta przez to zbyt wódek. Jeżeli obie hurtownie, tj. CS i PZGS będą towar wydawały równocześnie w jednym terminie, uda się unieszkodliwić spekulantów, wykupujących wszelki towar w mieście i na wsi.

PAGED miał dostarczyć do sierpnia 3200 m<sup>3</sup> drzewa opalo-

wego, nie dostarczył go, w sierpniu anulował rozdziałnik, przestał nowy zmniejszony o 1000 m<sup>3</sup>, który do końca września ma być zrealizowany. Niestety PAGED łamie dyscyplinę finansową, żądając wpłat gotówkowych.

Kierownik CSMJ stwierdza, że dostawy mleka w ub. miesiącu wynosiły 98 proc. planu, skup jaj 166 proc. planu. Jedyne gminy Ciążęń i Dłusk nie wykonują planu dostawy mleka. Kierownik Delegatury Polskich Zakł. Żb. stwierdził, że GRN i GS miały wspólnie opracować plany skupu zbóż dla swych terenów, a częściowo tego nie wykonały, co spowodowało niewykonanie planu.

W dyskusji poruszano kwestie przydziału węgla dla Wrześni, z którego korzystają także chłopcy ze wsi nieraz nawet odległych rozprawienia ziemniaków dla gospód i szpitala powiatowego i wykupywania towarów w sklepach spółdzielczych przez spekulantów.

Dyskusję podsumował ob. Moglika. Następnie kierownik CSMJ mgr Szlingler przedstawił nowy sposób planowania w dziedzinie skupu mleka, jaj i drobiu.

K. Sterz-Starzyński  
korespondent „Głosu”

# Pomyślny skup zboża w powiecie wolsztyńskim

Plan skupu zbóż dla powiatu wolsztyńskiego obejmuje 6 gmin wiejskich i 2 gminy miejskie. Uwzględniając prace sezonowe jak omoty, siewy i wykopki, miesięczne dostawy zostały zwiększone przede wszystkim w ostatnich trzech miesiącach br.

W celu właściwego uświadomienia chłopów o ważności dostaw zbóż przeprowadzono o-

statnia w 82 gromadach wiejskich i 2 miastach specjalne zebrania, na których nasświetlono zasady planowego skupu. Na zebraniach dokonano również wyboru trójek gromadzkich.

W dniach od 17 do 24 bm. odbywają się na terenie wszystkich gromad ponowne zebrania w sprawie skupu zboża, na których chłop dyskutują na temat wykonania miesięcznych planów, które niesły dotychczas nie były w pełni realizowane. (kh)

## 23 KRONIKA WRZESIEŃ

**SOBOTA Tekil**

Stońce w.: 5.38  
zach.: 17.51  
Kielce w.: 17.13  
zach.: 1.53

### KALISZ

Zarząd Miejski TPPR w Kaliszu otrzymał nowy lokal. W nr 138 „Głosu” umieszciliśmy notatkę o czasnych pomieszczeniach miejscowego zarządu TPPR. Ku ogólnemu zadowoleniu zarząd TPPR otrzymał już piękny 3-izbowy lokal przy ul. Pułaskiego, przeznaczony na sekretariat, świetlicę oraz czytelnię. Lokal ten jest pięknie udekorowany a w czytelnicy można znaleźć bogaty wybór czasopism polskich i radzieckich. Obecnie frekwencja w czytelnicy jest duża. Brak tam jeszcze odpowiedniego meblowania świetlicowego, ale mamy nadzieję, że w najbliższym czasie zarząd postara się o większą ilość krzeseł i stołów. Świetlica otrzymała także 6-lampowy radioodbiornik. (set)

Uczmy się języka rosyjskiego. W najbliższych dniach staraniem TPPR w Kaliszu rozpocznie się kurs masowego nauczania języka rosyjskiego. Lekcje odbywać się będą w własnej świetlicy. Blizszych informacji udziela sekretariat. (set)

Rozpoczęcie roku szkolnego Ogólna Kultura Plastyczna w Kaliszu odbyło się w tych dniach. W kursach biorą udział dorosli oraz młodzież szkolna od lat 7 do 15. Rysunek i malarstwo, dla młodzieży jest prowadzone pod fachowym kierownictwem ob. Trzeciaka. Kandydatom przypominamy iż Ogólny miesiąc się przy ul. Rapackiego (rog ul. Bohaterów Stalingradu). (set)

### SZAMOTULY

W szamotulskich szkołach podstawowych dużą wagę przykłada się do akcji dożywania. W ub. roku szkolnym dożywianiem objętych było 3.139 dzieci. Na ten cel Kuratorium Okr. Szkolnego Poznańskiego przeznaczyło 1.572.000 zł, a w roku bież. kredyt wzrosło do 3.900.000 zł. Istnieją plany ulepszenia akcji dożywania.

**Dołączają koła do pracy przy układaniu nawierzchni i chodników** przy ul. Generalissimusa Stalina w Szamotulach. Ulica ta jest obecnie tylko częściowo, dostępna dla ruchu kołowego. Należałoby przyspieszyć układanie chodników, bo wkrótce nastana słotne dni i przechodnia brnąć będą w błocie. (ik)

**Sekretarz Prezydium PRN w Szamotulach** — mgr Krzyżaniak wręczył ostatnio 14 nauczycielom nagrody pieniężne w uznaniu zasług położonych nad wychowaniem młodego pokolenia. Nagrody po 15.000 złotych otrzymali: ob. ob. Baraniewska, Wiktoria Babczyńska, Franciszek Kubiak, Alojzy Ziolek i Mieczysław Konieczny; po 10.000 złotych ob. ob.: Zofia Dudziak, Wawrzyn Choinacki, Kazimierz Dominiczak, Konrad Wojciechowski, Jan Kotlarek, Franciszek Stróżyński, Wiktoria Kowalska, Jan Sławiński i Stefan Kosicki.

W pow. szamotulskim prowadzi się energiczną walkę z analfabetyzmem. Na ogólną liczbę 580 analfabetów i półanalfabetów świadectwa ukończenia początkowego, nauczania otrzymało 374 osoby. Według informacji podinspektora Kotliczki, do dnia 15 grudnia br. zorganizowanych zostanie jeszcze 8 kursów, na które uczęszczać będą 63 osoby.

# Aleks. Wat w Krotoszynie

Na zaproszenie Zarządu Wojewódzkiego Tow. Wiedzy Po-wszechniej znany krytyk literacki Aleksander Wat z okazji 25-lecia twórczości poetyckiej Władysława Broniewskiego, wygłosi prelekcję 25 m. o godz. 16 w klubie przyfabrycznym Cukrowni Zduny, pow. Krotoszyn, a o godz. 18,30 w Domu Kultury przy Pow. Radzie Zw. Zaw. w Krotoszynie. (s)

# Pracownicy PZZ w Kępnie mają swoją świetlicę

Otwarta w ub. tygodniu świetlica Polskich Zakładów Zbożowych w Kępnie wy wyróżnia się estetycznym urządzeniem wewnętrznym i zewnętrznym. Dzięki staraniom podstawowej organizacji PZZR, Rady Zakładowej i kierownika ob. Warszawskiego, w ostatnich dniach wyremontowano zaniedbany budynek przy ul. Marcinkowskiego, przeznaczając go

na świetlicę, która może pomieścić ponad 200 osób.

Otwarcie świetlicy odbyło się przy udziale przedstawicieli Partii, władz, związków zawodowych i organizacji społecznych. Uroczystość uroczajono wystąpieniem dzieci Szkoły Podstawowej nr 1, nad którą młyn PZZ sprawuje opiekę. Dzieci zostały obdarowane przez pracowników słodyczkami i książkami.

Podkreślić należy, że czynem tym PZZ wykonała zobowiązania podjęte z okazji 6 rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN. Szkoda tylko, że zainteresowane instytucje nie poparły dotychczas finansowo wysiłków załogi młyna, aby umożliwić jej zakup potrzebnych urządzeń świetlicowych i postawienie placu obok placu sportowego, przylegającego do budynku świetlicy. (pz)

### OSTRÓW

Repertuar kin: „Stońce” — „O świcie”, prod. franc.; „Piast” — „Błyskawica”.

Pogotowie Sanitarne PCK, ulica Wolności 20, tel. 666.

Oddział Redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, Ostrów, ul. Wolności 20, tel. 422.

### MIKSTAT

Nowy gmach szkolny w Mikstatcie zostanie wykończony w najbliższym czasie i oddany do użytku. Budynek będzie miał 10 sal wykładowych, salę gimnastyczną i gabinet naukowy.

Dotychczasowy budynek szkolny ma być przeznaczony na Ośrodek Zdrowia.

Wskazaliśmy byłoby, aby Prezydium MRN w Mikstatcie pomyślało również o mieszkaniach dla nauczycieli.

Obrazy komitetów do spraw podatku gruntowego w Mikstatcie wskazywały by, że nie spełniają swego zadania. Szczególnie słabo wypadła w sprawie podatku gromada Kółków. Już lepiej przedstawia się skup zboża i spłata podatku gruntowego w samym Mikstatcie. (bdc)

# LZS z Mroczenia zdobył PUCHAR

Ufundowany przez Pow. Komitet Kultury Fizycznej i Pow. Radę Sportu Wiejskiego „Puchar Przechodni” został zdobyty przez Ludowy Zespół Sportowy Mroczenia. Pierwszą część rozgrywek o puchar odbyła się w Mroczeniu 13 sierpnia br. przy udziale 16 ludowych zespołów sportowych z pow. kępińskiego. Obok zawodów piłki nożnej odbyły się również zawody siatkówki, koszykówki oraz pokazy gimnastyczne.

Druga część rozgrywek odbyła się dnia 17 bm. na boisku w Kępnie przy udziale LZS-ów z Opatowa, Podzamcza, Ostreszowa i Mroczenia.

Pierwszy mecz rozegrany został między LZS Mroczenia — LZS Podzamcze 2:0 (1:0). Zaświone zwycięstwo odnieśli zawodnicy Mroczenia. Obie bramki zdobył Nawrot. Drugi mecz — LZS z Opatowa i LZS z Ostreszowa zakończył się wynikiem 2:1 (1:0). Zdobywcą bramek dla Opatowa był Doma-gała.

Finałowe spotkanie rozegrane zostało między LZS z Mroczenia i LZS z Opatowa 1:0 (1:0). Zdobywcą jedynej bramki był Dziadek. Zawody prowadzone były w żywym tempie.

Po zawodach rozdane zostały nagrody przez przew. Pow. Kom. Kult. Fizycznej — Kujawę. Organizatorem rozgrywek w przyszłym roku będzie LZS z Mroczenia. (nm)

### CHODZIEŻ

Na zeździe PCK w Chodzieży wybrano nowy zarząd Oddziału Pow., do którego weszli: Paweł Janaszewski — przew. Jerzy Heuchert — sekretarz i Genowefa Olszewska — skarbnik.

W ub. niedzielę odbył się wieczór muzyki, pieśni i tańca w wykonaniu zespołu świetlicowego Fabryki Porcelitu. Dochód przeznaczono na SFOS.

W dniu 24 bm. również na odbudowę stolicy, wystąpił zespół świetlicowy Fabryki Porcelanu. Zjednoczenia Energetycznego oraz Tow. Miłośników Kultury i Sztuki. (ko)

## Pakość na cenzurowanym

Ulice w Pakoście przedstawiają żalony widok. Wszędzie walają się sterty śmieci. Nieporządek wygląda ulic spowodowany jest brakiem zamiataczy, bowiem tylko trzech ludzi w podszyciu wieku spełnia tę funkcję. Możeby tak Prezydium MRN pomyślało o zaangażowaniu kilku młodszych zamiataczy? \*

W nr. 206 „Głosu” z 29 lipca br. ukazała się notatka, w której poruszono sprawę poszerzenia lokalu „Gospody”. Dotychczas jednak wszystko jest po staremu, a przecież w okresie zwłoki buraków cukrowych i lnu wzmoże się napływ konsumentów.

Czekamy nadal na decyzję

### Gniezno

Zgłoszenia na kurs Wszechnicy Radiowej przyjmuje do dnia 15 października br. Powiatowa Rada Związków Zawodowych — ul. Dąbrówki 1.

Fundusz Gospodarki Mieszkalowej wykonał do 22 bm. 94 proc. zaplanowanych prac remontowych. Całkowite wykonanie planu przewiduje się na 15 października br., czyli na 6 tygodni przed terminem.

Miejski Komitet Kultury Fizycznej w Gnieźnie organizuje w dniu 15 października br. marsze jesienne, celem uczczenia bitwy pod Lenino.

Na boisku przy wieży wodociągowej odbędzie się w dzisiejszą sobotę o godz. 16.30 mecz piłki nożnej między SKS Państw. Szkoły Zawodowej i SKS Liceum Adm. Handlowego. Dochód przeznaczony na odbudowę Warszawy. W niedzielę o godz. 11 odbędzie się na tym samym boisku mecz hokejowy o mistrzostwo Polski w którym wezmą udział SKS „Chrobry” i „Związkowiec” ze Środy.

Oddział Redakcji Gniezno, ulica Sienkiewicza 22, tel. 19-22 (tamże przyjmowanie ogłoszeń piatnych). Pogotowie rat. PCK ul. Roosevelt 4, tel. 12-13 — czynne całą dobę. Dyżur pełni Apteka Społeczna, ul. Dąbrówki 1.

Repertuar kin: Apollo: „Dwa ognie”, prod. czeskiej.

W dniu dzisiejszym oddane zostanie do użytku po przebudowie kino „Polonia”, w którym zostanie wyświetlony film produkcji niemieckiej „Cztery pokolenia”.

## Filharmonia wyjeżdża z koncertami

Symfoniczna orkiestra Filharmonii Robotniczej w Poznaniu urzęduje 24 bm. o godz. 14 koncert w Domu Kultury we Włoszakowicach, pow. Leszno Wlkp. Współdziałają: chór „Harmonia” z Poznania Kolo Śpiewacze im. B. Dembińskiego z Obornik, prof. Józef Madeja, klarinet Leszek Rezier — dyrygent i Wikold Kandulski — prelekcja.

Również w poniedziałek, 25 bm. o godz. 20 odbędzie się w Państw. Teatrze w Kaliszu koncert w wykonaniu Symfonicznej Orkiestry Filharmonii z udziałem art. Edmunda Kossowskiego. Dyryguje Leszek Rezier. Prelekcją wygłosi Henryk Duczmal.

### Obwieszczenia

Dnia 1 grudnia 1950 rozpoczyna się kurs dla Młodszych Pielegniarek P.C.K. w Krotoszynie przy ulicy Rawickiej nr 1. — Informacji udziela bezpośrednio Kierownictwo Ośrodka Szkoleniowego Młodszych Pielegniarek P.C.K., Krotoszyn, ul. Rawicka 1. K2144

### Pracownicy poszukiwani

Maszynistkę, cieśli, stolarzy, murarzy, elektryków przyjmie natychmiast „Remont” Konserwacyjno-Remontowa Spółdzielnia Pracy w Poznaniu, ul. Wierzbicice 36/38. 8716g

Księgowo-planistę przyjmie, Spółdzielnia Pracy Szewców w Poznaniu, ul. Matejki 7. 8814g

4 kierowców na ciągniki z prawem jazdy I kat. poszukuje się do Przedsiębiorstwa Spółdzielczego. Oferty kierować „Głos Wielkop.” dla K2135.

Kucharkę wykwalifikowaną oraz trzech pracowników — pracownic biurowych przyjmie zaraz Sanatorium ZUS „Staszycówka” w Ludwikowie st. kolejowa Osowa Góra lub Mosina. K2139

2 kierowców do walców parowych, 30 murarzy, 25 cieśli, 50 robotników zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane, Poznań, Grobla 15, pokój 11. K2128

Nawijaczy do silników elektr. prądu stałego i zmiennego poszukuje Fa inż. K. Gaeróg i Ska, pod przym. zarz. państw. Poznań, Półwiejska nr 18. 8878g

1 mistrza dla warsztatu mechanicznego i tokarskiego w dziale remontów maszyn parowych i silników spalinowych, 1 mistrza działu kotłarskiego, 2 kalkulatorów przemysłu metalowego, 4 brygadystów z działu kotłowego, 3 brygadystów z działu maszyn parowych, 10 samodzielnych kotlarzy-monterów kotłowych, 5 samodzielnych monterów na maszyny parowe i silniki spalinowe, 10 robotników przemysłu metalowego, 6 inżynierów mechaników z dłuższą praktyką warsztatową na kierowników Sekcji i Robot dla działu kotłowego i maszyn parowych, 2 referentki przemysłu metalowego ze znajomością stenografii i maszynopismem, 1 inspektora kontroli technicznej, 1 referenta sekcji świetlicowej-socjalnej, 2 księgowych, 1 maszynistkę poszukujemy. Reflektujemy tylko na siły wysokowykwalifikowane. Uposażenie wg układu zbiorowego pracowników budowlanych. Oferty ze szczegółowym życiorysem do Głosu Wielkopolskiego dla K2143.

**Leżarskie**  
Lekarz dentysta Janina Englewa powraca. Plac Ratajskiego 3 od 16-18. — Tele. fon 516-03. 8799g

**Wolne posady**  
Rutynową sile biurową, możliwość w branży, poszukuje zaraz firma przewozowa. Oferty z życiorysem Głos Wielkopolski dla 8796g

Gospośnią na małe gospodarstwo Szamoty potrzebna zaraz. Zgłoszenia 23 września: Marcina 25, m. 9, od 15-17. 8843g

Radjotechnik zdolnyemu zatrudnić na stałe samotnemu mieszkaniec i utrzymanie zapewnione. Zgłoszenia: Edzd Gdansk 17 sklep radiowy — W. Książniak. K2129

Ogrodniczy pomocnik młodszy i robotnik do konia i pracy ogrodowej potrzebni. Oferty Głos Wielkopolski dla 8824g

Potrzebny człowiek uczącywo do koni. — Zeoszenia kierować: poczta Stepuchowo, pow. Wągrowiec. 3600p

Gospośnią potrzebna zaraz. — Zeoszenia po 16: Poznań, Grochowska 20, m. 3. 8902g

Stróż nocny poszukiujemy zaraz. Zapewnione mieszkanie. Zgłoszenie ze świadectwami: F-ma Buszyńska, Kalisz, Górnośląska 71a. 3627p

Potrzebny szwajcar z posytką, łaniecki, Popowo, poczta Buczek, pow. Kościan. 8827g

Pomoc domowa, może być do chodząca, lubiąca dzieci (dwójka), potrzebna — Oferty Głos Wielkopolski dla 8909g

Gospodarza lub ogrodnika samodzielnie na 15-hektarowe gospodarstwo blisko Poznania poszukuje. Bardzo dobre warunki. Meissner, Poznań, Wąrońska 3, kolo Opory. 8917g

### SPADKOBIERCY POSZUKIWANI!

Paetzold Jan, urodz. 1854, ojciec Wilhelm Paetzold; Waszyński Teodor, urodz. 1863 i Bronisław 1866, ojciec Wincenty, matka Nepomucena Frankiewicz; Frankiewicz Józef i Joanna, urodz. 1949/1852, ojciec Feliks; Bronisław, urodz. 1842 i Bronisław, urodz. 1844, ojciec Andrzej Frankiewicz; Waluszewski/Wilczewski Michał, urodz. 1888 w Szamotulach, nieślubny, matka Petronela, wyjechała do Ameryki.

Adresować: Biuro Etude Dr M. Coutot-Brocker, Strasbourg, France 17, avenue Liberte. 3602

### SPADKOBIERCY POSZUKIWANI!

Drosiński Izidor i żona Henryka, ur. Samuels, ich dzieci: Róża, Moryc i Regina, ur. około 1870/80, siostra Hannah Samuels, zamężna; Michaelson — wyemigrowali z Poznania do Ameryki; Paetzold Jan Marceli, ur. 1854; Waszyński Teodor i Bronisław, ur. 1860/66 w Wielkopolsce — matka Nepomucena ur. Frankiewicz — Józef Frankiewicz i Joanna Frankiewicz, ur. około 1850.

Zgłoszenie do dowodami, legitymującym prawo do dziedziczenia do Instytutu Dr Coutot-Brocker, Strasbourg/Elsass, 17, avenue Liberte. 3603

### OGŁOSZENIA DROBNE

Pomoc domowa zaraz potrzebna na dobrych warunkach. — Poznań, Długa 5, m. 6. 8881g

**Szuka posady**  
Kierownik działu finansowego zmienić stanowisko od 1. 10. 1950. Oferty Głos Wielkopolski dla K2140.

**Nauka**  
Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Edzd. skrytka 163. K1971

Tańców narodowych, nowoczesnych, step, wyucz. M. Szczerki Zeylanda 2. 8644g

**Osobiste**  
Za nadesłane życzenia oraz kwiaty z okazji naszej 25 rocznicy ślubu, składamy tą drogą serdeczne Bóg zapłać. St. Ochoccy, Dolsk. 3626p

**Sprzedaje**  
Parcela własna, otoczona zieleńcami, w Antonimku sprzedaje, również na spłacie. Czubkowska, Leokadia, Poznań, Libelta 10, tel. 36-91. 8341g

Pianino, sygnet agat, podwójny, wliczycza czystej rasy okazja. — Poznań, Winogrody 6, m. 1. 8838g

Resztkę podłogi, 21 ha puszniej ziemi sprzedam lub wdzierżawię. Oferty Głos Wielkopolski dla 8826g.

Parcela 1200 m, Ławica, kościelna, 600-000, sprzedam. — Oferty Głos Wlkp. dla 8908g.

Mebel: kompl. sypialnie, jadalnie, gabinety, różne pojedyncze meble, zegary, obrazy dywany, lustra, fisharmonium okazynie sprzedaje Lokal Lary Rvnek 48. 8783g

Comy składami: Mielżyńskiego, Dąbrowskiego, Rokossowskiego, całość lub idealnych częściach: willa wolnym mieszkaniem, 2 1/2 morgi o. gruntu, Chartowo; willa odbudowana oraz większy wybór willi, domów, parcel, poleca. Goralski, Poznań, Świerczewskiego 11, m. 14. 8880g

**Kuźnia**  
Kamienice lub wille do 5000000 kupię. Gruszczyńska Poznań, Wawrzynka 22 tel 13-26. 8786g

Wózek do lałki kupię. — Telefon: Poznań 65-20. 3630p

Kupię natychmiast samochód ciężarowy 3-tonowy Zgłoszenia: Poznań, ul. Kołczyńska 36, warsztat samochodowy 8833g

Podgrzewacz automatyczny, gazowy domowy, do umywalki, łodkowie elektryczna, średnia, kupię Oferty Głos Wielkopolski dla 8789g

Kupię samochód osobowy, malolitrażowy, w idealnym stanie. Of Głos Wlkp. dla K2142.

Kupię połowę willy z wolnym mieszkaniem 3-pokojowym — Oferty Głos Wlkp. dla 8844g.

Parcela lub 2. 4 morgi blisko linii kolejowej Poznań-Kubakowa, Powowo, pow. Gostyń, Pośrednicy wykluczeni. 3604

## Masz krewnego za granicą

który chce Ci przesłać dar — niech się zwróci do PEKAO (Pekao Trading Corporation, New York 4 N. Y. 25, Broad Street)

Paczki Pekao zawierają potrzebne Ci artykuły i towary wyrobu polskiego najwyższej eksportowej jakości, jak: materiały czyste wełniane na ubrania (półta i suknie), płótna, paczki żywnościowe.

Poza tym ofiarodawca może dla Ciebie zamówić maszyny do szycia i rolnicze, rowery, meble, węgiel, oraz inwentarz żywy — rowy i prosiątka.

INFORMACJE: Bank Polska Kasa Opieki S. A. Warszawa, ul. Traugutta 7 K1983

### Handlowe

Kawa — Palarnia, Poznań, Szewska 7, Upalamy, m.eliemy każda ilość. 8866g

Łożyska kulkowe, wewnętrzna średnica 15-40 mm, toczne, koła, kółka, pierścienie ogniomie,elektrody do spawania, kupie. Szczecin, Jagiellońska nr 34, m. 3. K2136

**Zamiana**  
Zamienie piękne 5-pokojowe mieszkanie na prowincji na 2 pokoje z kuchnią lub mniejsze w Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski dla 8912g.

**Pieniądz**  
Posiadający nieruchomości szuka współnika. — Oferty Głos Wielkopolski dla 8894g.

**Szuka lokalu**  
Spokojny student poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkopolski dla 3599p.

Dwa pokoje z kuchnią i łazienką za zwrotem kosztów remontu poszukuje Oferty: Wiśniowa 40 Matuszewski. K2130

**Różne**  
Małżeństwo bezdzietne przyjmie dziewczynkę własność. — Oferty Głos Wlkp. dla 8904g.

Dnia 21 września 1950 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza droga matka, siostra, teściowa i babcia, śp. z Miłośnychskich

**Kazimiera Grabarczykowa** przeżywszy lat 53.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 24 bm., o godz. 17 z kaplicy cmentarnej parafii św. Jana Wianney na Sołacz.

W ciężkim smutku pograżona rodzina

Suchylas, Poznań, Srem, Jarocin 8905g

## Józef Taszarek

przeżywszy lat 55.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Jeżykach.

Współpracownicy

8875g F-my „Automechanika”

Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wodrobnitose Zakład Główny w Poznaniu K-1-12251



— Niestety, nie ma w domu, ani doktora Pikutkiewicza, ani jego żony. Czy mam przekazać im jakieś polecenie? (Berliner Illustrierte)

## ODPOWIADAMY CZYTELNIKOM

**Władysław Groski Przybysławice.** — W Pana sprawie interweniuje Wydział Oświaty Prezydium WRN. Po otrzymaniu odpowiedzi zawiadomimy.

**Franzisek Królak z Poznania.** — Prosimy o podanie nazwiska osoby, o której Pan pisze, gdyż bez tego nie możemy interweniować.

**Jeden z tysiąca.** — Interweniuje w Prezydium MRN. O wyniku interwencji niezwłocznie powiadomimy.

**I. W. J.** — Istnieją pewne niedociągnięcia na odcinku branży mięsnej, a powodem tego jest pewien procent zatrudnionego jeszcze niewłaściwego elementu pracowniczego, którego obojętność i apatyczne podejście do pracy powoduje zdarzające się mankamenty. Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego wprowadzi w najbliższym czasie popołudniową sprzedaż mięsa, w celu dostatecznego zaopatrzenia ludności pracującej.

**K. Wałcz.** — Nie zamieścimy. Radzimy jednak dalej pracować nad sobą w tym kierunku.

**Lubomira Paul Mosina.** — Niestety w takich wypadkach redakcja nazwiska autora nie podaje.

## Z Krakowem „na bakier”

Perspektywa wyjazdu do Krakowa napawała mnie błogą radością. Stara miłość do starożytnego grodu podwawelskiego nie wygasła a romantyczne plany urzekały zawsze swym czarem.

Na dworzec poszedłem wcześniej. Na godzinę przed odjazdem stałem już w ogonku peronowym gdzieś na 20 pozycji tuż za przystojną, niedużą blondynką z krótkimi włosami, za to długimi i chyba nie swoimi rzęsami.

— Pan również do Krakowa?  
— Owszem — odrzekłem niespokojnie.

— To świetnie, czy mógłby pan zaopiekować się mną, taki straszny łok — zaszczybiały koralowe usteczka a rzesy przykryły oczeta i spłynęły aż gdzieś do policzków.

Szybko zlustrowałem okoliczne bagaże i po stwierdzeniu, że nowa znajoma posiada tylko podręczną torbę — uspokoiłem się nieco.

Banalną rozmowę przerwały nagle okrzyki: jedzie, jedzie! I wtedy zaczęło się! Zaním zdążyłem zorientować się, już odzrucano mnie daleko do tyłu, niczym zużyty bilet tramwajowy. Zdażyłem jeszcze zauważyć jak moja „biedna podopieczna” ruszyła do ataku i po chwili była już w czolówce szturmujących. W tym samym momencie z wagonu wysypały się silne grupy nadmorskich czasowiczów i przez kilka minut trwał zacięty bój: wejść albo wyjść! Z tyłu, niby hetman na polu bitwy podziwiałem moją blond-venus jak z rozwianym włosiem i zaciętą miną szturmowała wejście, do żywego przypominając księcia Witolda z obrazu „Bitwa pod Grunwaldem”.

Gdy pobożewisko opustoszało zainstalowałem się bez większego trudu na stopniach, po czym wykorzystując chwilę nieuwagi strzeżących drzwi — wtargnąłem do wagonu. I trzeba takiego szczęściarza jak ja aby zdobyć od razu wygodne miejsce; prawą nogą stałem mocno w korytarzu lewa zaś

wysunęła się niemniej pewnie poprzez cztery walizki do wnętrza przedziału. W takiej oto pozycji, klasycznej dla narciarza zsuwającego z Kasprowego Wierchu, przejechałem około 100 km i wreszcie przy gwałtowniejszym zahamowaniu pociążki wyśladowałem... na łonie jakiejś śpiącej damy, a po odbiciu upadłem rikoszetem na podłogę pomiędzy 10-letniego chłopca i starszego pana w meloniku. Tu nareszcie poczułem się bezpieczny. Siedziałem bowiem pewnie na moich plecach wisiał chłopiec, a na prawym ramieniu zdecydowanie opierał się czarny melonik, spod którego wychodziły dźwięki podobne do rżnięcia drzewa...

Tak oto i w takiej kompanii zajechaliśmy do wytesknione go grodu o godz. 5 rano. Zebrawszy powyginane ręce i nogi, tudzież zduszoną na placek walizkę, wyciągnąłem się z rozkoszą. No teraz do hotelu i kąpiel. Owe nieugaszone pragnienie tak pochłonięło moje myśli, że straciłem poczucie rzeczywistości i zapomniałem, że jestem w Krakowie...

Na ziemię sprowadził mnie dopiero portier Hotelu Europejskiego.

— Poproszę jeden pokój.

Portier popatrzył na mnie współczująco, po czym rozłożył ręce jak drogowca. Odpowiedź jasna i krótka.

— W Hotelu Francuskim.

— Czy jest wolny pokój?

Umundurowany portier podrapał się starannie po łysince i wyjaśnił:

— W tej chwili nie mogę dokładnie powiedzieć.

— A kiedy?  
— Pojutrze — pada rezolutna odpowiedź.

— Czy mógłbym chociaż zostawić walizkę?  
Twarz cerbera hotelowego nabrała inteligentniejszego wyrazu, spoważniał i odrzekł zimno.

— Pan się pomylił, tu nie przechowalnia.

Przyznałem rację i wyszedłem. Niewyspany, nieumyty, głodny (przed 8 nie dostaniesz przyjacielu nic do jedzenia), z walizką na plecach, odwiedziłem jeszcze Grand Hotel, Hotel pod Różą, Hotel Polera i ile tam jeszcze — z tym samym skutkiem a raczej bez skutku. Po obejściu dodatkowo wszystkich pensjonatów i tym podobnych domów byłem bliski rozpacz.

Wtem błyskawica rozjaśniła moją utrudzoną jaźnię. Nie bardzo pochlebnie wyrażając się o Krakowie, resztkami sił powlokłem się w niezbyt romantyczne w tej chwili plany. Pierwsza brudna ławka, walizka pod głowę... i dalej nie pamiętam. O 10 rano miałem robić sprawozdanie z ważnej imprezy. Nie byłem i nie zrobiłem.

Nie, nie! Już więcej nie dam się namówić. Nie pojedę do Krakowa.

Chyba, że redakcja wyposaży mnie w kilka drobnych przedmiotów: składane krzesło, łóżko polowe, łańcuch z kłódką (do przytroczenia walizki) i namiot, konieczny jednoosobowy namiot.

Wówczas może zaryzykuje.

h. j.

## W MUZEUM twórcy naukowej chirurgii

W odległości kilku kilometrów od m. Winnicy (Ukraina) nie opodal szosy, ukazuje się naszym oczom — niby zielona wyspa — stary, cienisty park. Wśród drzew bieleją niewielki dom, Przed domem — klomby, pokryte kwiatnym dywanem. Tutaj, na postumencie z granitu, wznosi się brązowe popiersie Mikołaja Pirogowa, słynnego rosyjskiego chirurga i anatoma, twórcy polowej chirurgii.

W tym starym dworku Mikołaj Pirogow spędził ostatnie 20 lat życia. Tutaj zmarł 5 grudnia 1881 roku, tutaj też został pochowany. W dworku urządzono muzeum, którego ekspozycje mówią o działalności naukowej i życiu Pirogowa. Muzeum otwarte zostało w dniu 9 września 1947 roku. W dniu tym, o jedno stulecie wcześniej, wielki chirurg rosyjski po raz pierwszy w historii medycyny światowej zastosował na polu bitwy narkozę eterową.

W owym czasie, 37-letni Pirogow był już profesorem Petersburskiej Akademii Medycyno-Chirurgicznej. Nazwisko jego znane było nie tylko w Rosji, lecz i daleko poza jej granicami.

Chirurgia, która w epoce Pirogowa miała wyłącznie praktyczny charakter, dzięki temu wielkiemu uczonemu stała się nauką. Z jego imieniem wiąże się również powstanie chirurgii polowej. Podwaliną tej galezi medycyny były bogate doświadczenia, poczynione przez Pirogowa na polach bitew w toku czterech wojen. Opublikowana przez wielkiego chirurga praca naukowa, która była podsumowaniem jego doświadczeń z okresu wojny krymskiej i ekspedycji kaukaskiej (1855—66 r.) — stała się podstawą wszystkich późniejszych dzieł z dziedziny chirurgii polowej, zarówno wydanych w Rosji, jak i w innych krajach.

Imię tego wielkiego uczonego noszą liczne operacje chirurgiczne m. in. tzw. plastyczna amputacja stopy.

Niemniej wielki wkład wniósł wielki uczonego do sprawy rozwoju anatomii. Jego to dziełem były najlepsze ówczesne atlasy anatomiczne. Pirogow stworzył ilustrowaną anatomię topograficzną, zawierającą 4 tomy ilustracji i tyleż tomy tekstu. To jedno tylko dzieło mogłoby uwiecznić nazwisko wielkiego uczonego rosyjskiego. Podsumowane są w nim wyniki olbrzymiej pracy Pirogowa, który osobiście dokonał ponad 15 tys. sekcji anatomicznych i patologicznych.

Ekspozycje muzeum obrazują jeszcze jedną stronę działalności Pirogowa. Przyczynił się on w znacznej mierze do podniesienia poziomu wykształcenia medycznego w Rosji. Sam wykładał na kilku wyższych uczelniach, przy czym ilustrował swe wykłady pokazowymi operacjami. Wszyscy współcześni mu chirurdzy rosyjscy uważali się za jego uczniów.

Pirogow był też wybitnym działaczem społecznym. W muzeum można zobaczyć szereg artykułów i tekstów przemówień, w których Pirogow gromił namiętnie każdy przejaw konserwatywności i rutyny w medycynie, jak również oszczędnie wyrażał protest przeciwko ustrojowi państwowemu, domagał się równoprawienia kobiet.

Zycie wielkiego uczonego nie było łatwe. Było to życie bojownika o realizację humanitarnych ideałów postępowej medycyny. Pomimo licznych przesładowań i szykan ze strony carskich „urzędników od medycyny”, Pirogow ani razu nie ugął się, nie wyparł swych poglądów.

Jakkolwiek ostatnie lata życia spędził Pirogow w ciszy wiejskiej, to jednak i tutaj nie zaprzastał aktywnej działalności. Stworzył niedużą aptekę i szpital, w którym leczył bezpłatnie chłopów z okolicznych wsi; interesował się stale nowymi kierunkami w medycynie, pisywał artykuły. W tym właśnie okresie powstał słynny „Pamiętnik starego lekarza”.

Nad jedną z gablotek muzeum, widnieją natchnione słowa wielkiego chirurga rosyjskiego: „Kocham Rosję, kocham honor Ojczyzny, a nie godności i zaszczyty — jest to wrodzone, tego się z serca nie wyrwie, tego się nie przewycięży”.

Naród radziecki czci głęboko pamięć swego znakomitego rodaka. Do dawnego domu Pirogowa, a obecnie muzeum jego imienia, przyjeżdżają co roku tysiące zwiedzających, by złożyć hołd pamięci wielkiego uczonego.



## Jędrzejowska i Popławska

### w finale tenisowych mistrzostw Rumunii

W czwartek w Międzynarodowych Mistrzostwach Tenisowych Rumunii rozegrano półfinałowe spotkanie w grze pojedynczej kobiet.

W pierwszym półfinale Jędrzejowska pokonała Teodorovskę (Rumunia) 6:1, 6:1. W drugim spotkaniu półfinałowym

Popławska wygrała z Wertheim (Rumunia) 6:1, 7:5. Tak więc obie Polki spotkają się w finale.

W ćwierćfinałowym spotkaniu w grze pojedynczej mężczyźni Skonecki zwyciężył Cobzucę 6:4, 3:6, 6:2, 7:5.

## Najszybsi ludzie Polski

### startować będą w Poznaniu

### w drużynowych mistrzostwach lekkoatletycznych

Półfinałowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski rozegrane w Poznaniu pomiędzy Unią Krywałd, Ogniwem Kraków, AZS Poznań, gromadzą na boisku WKKF w Dębcu elitę sportowców.

Do najciekawszych pojedyn-

ków zaliczyć należy bieg na 100 m, w którym spotkają się najszybsi ludzie Polski: Kiszka, Buhl i Stawczyk. Ci sami zawodnicy startować będą w skoku w dal. Poznański AZS przywiązuje dużą rolę do tych zawodów, toteż sięgnął po starszych asów. Na boisku ujrzymy m. in. Hoffmana i Schmidta. Z innych konkurencyj na uwagę zasługują: bieg 110 m przez płotki, w którym starsowac będą: Wilczek (mistrz Polski) Drengiewicz, Puzio i Skalbani, rzut oszczepem: Sumiński, Jarczyński i Sędzibórz.

## LKM Unia Leszno

### mistrzem Polski na żużlu

Ciekawy trójmecz żużlowy o mistrzostwo ligi odbędzie się w niedzielę w Lesznie na boisku Gwardii. Startować będą drużyny: KS Związkowiec (W-wa) — ZKS Ogniw (W-wa) — LKM Unia Leszno. W wypadku zwycięstwa przez LKM, drużyna ta zdobędzie tytuł drużynowego mistrza Polski.

Początek zawodów o godz. 14,30.

## W niedzielę trójmecz żużlowy

W niedzielę, 24 bm. o godz. 14 odbędzie się na boisku przy Drodze Dębińskiej, ostatnia eliminacja do mistrzostw na żużlu pomiędzy drużynami: ZS Gwardia Bydgoszcz, KS Związkowiec Gdańsk oraz ZM Unia Poznań, która wystąpi w najsilniejszy składzie. Po raz wtóry w tym roku PZM, W-wa powierzył nam organizację rozgrywek ligowej. Będzie to ostatnia rozgrywka w tym roku,

która zadecyduje, czy Poznań wreszcie otrzyma żużłowniki typowe Martin Japp'y. Skład Unii: Czesław Frackowiak, Adam Baranowski, Edmund Wilczyński, Władysław Zlebiński, rezerwa: Marian Głabus. Drużyna Gdańska: Kłossa, Koman, Kamrowski, Andrykowsky, Nikityn. Drużyna Bydgoszczy: Bonin, Śrubkowski, Buda, Wojda; rezerwa: Białka.

## Związkowiec — Warta

### gra z ŁKS-Włókniarzem

W niedzielę 24 bm. będziemy świadkami zawodów o mistrzostwo I klasy Państwowej pomiędzy miejscowym „Związkowcem — Wartą” a Łódzkim Klubem Sportowym „Włókniarz”.

Zawody zapowiadają się interesująco. „Związkowiec” bowiem starać się będzie zrehabilitować przed własną publicznością po niefortunnym meczu z „Budowlanymi” Chorzów. Spotkanie powyższe odbędzie się punktualnie o godz. 15,30

## Ciekawy mecz piłkarski na Śródcie

W sobotę 23 bm. o godz. 15,30 odbędzie się na boisku na Śródcie ciekawe spotkanie piłkarskie pomiędzy Poznańskimi Zakładami Papierniczymi a Centralą Handlową Przem. Papierniczego. Mecz rozegrany zostanie o puchar przechodni ufundowany przez Zw. Zaw. Prac. Chemicznych.

Całkowity dochód z imprezy przeznaczony zostanie na odbudowę stolicy.

## Mistrzostwa tenisowe AZS

W sobotę i niedzielę na kortach AZS przy ul. Noskowskiej odbędzie się wewnętrzne mistrzostwa Akademickiego Zrzeszenia Sportowego na rok 1950. Puchar przechodni mężczyzn zdobył w ub. roku J. Stawek, a mistrzynią została A. Lamperska. (pkw)

## Kto kim gdzie?

Sobota 23 bm.

Godz. 15 — Wewnętrzne regaty wioślarskie ZKS. Spójnia z udziałem Ognia i Budowlanych na Warcie.

Godz. 16,30 — Związkowiec (starsi Panowie) — Narodowy Bank Polski. Mecz piłkarski na boisku Związkowca. Dochód z imprezy na odbudowę Warszawy.

Godz. 18 — Kolejarski Ib — Spójnia. Mecz zapasniczy w sali Ogródków Działkowych na Osiedlu Warszawskim.

Niedziela 24 bm.

Godz. 10 — Unia Krywałd — Ogniw (Kraków) — AZS — (Poznań). Półfinałowe zawody lekkoatletyczne o drużynowe mistrzostwo Polski na boisku WKKF przy Drodze Dębińskiej.

Godz. 14 — Trójmecz żużlowy o mistrzostwo ligi na boisku WKKF przy Drodze Dębińskiej.

Godz. 15,30 — Włókniarz (Łódź) — Związkowiec. — Mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi poznańskiej na boisku Związkowca.

Godz. 16 — Związkowiec Stella (Gniezno) — Włókniarz (P.). Mecz kolejowy o mistrzostwo I ligi na boisku przy Stadionie Miejskim.

## Odbudowując Warszawę

### budujesz POKOJ!

### Złóż datkę na SFOS

## MASZYNA

do czytania  
myśli

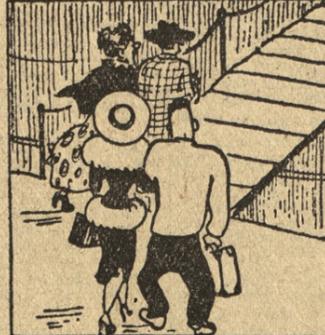
Powieść  
rysunkowa  
„GŁOSU”

60



Brakowało tylko kilku minut do momentu odpiłynięcia „Santa Eulalii”. Marynarze oczekiwali na podniesienie kotwicy. Wtem na molo dostrzegł jakiś ruch

Grupa ludzi wymachiwała rękami w kierunku okrętu, wykrzyki-



wała coś, jak gdyby chciała go zatrzymać.

Gdy okrzyki męskich i kobiecych głosów dotarły z molo do uszu kapitana — Murphy, tak się nazywał jednoosobowy wyłazł w admirałskim tonie rozkaz.

— Spuścić pomost.



Agapit znajdował się wśród marynarzy, którzy przyglądali się, jak dwie dziwne pary przybyły na pokład. Nawet tu, w porcie marsylskim, gdzie najoryginalniejsze egzemplarze rodu ludzkiego spacerowały codziennie po ulcach, trudno byłoby zestawić takie dwie pary,



jak Ziute Emilie z X-27 oraz Agate Gong z Jimem Kishką..

Krupka ukrył się za zwalem lin kilka kroków od kapitana i przybyszów. I oto usłyszał jak X-27 oznajmił jednookiemu:

— Jedziemy z wami, kapitanie